Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 164 (2617) | Warszawa, Wtorek 16 Czerwca 1925 r. | Rok XXXI.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki Prenumeraty.

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł. 4.—
bez odnoszenia	„ 3 50
na prowincji miesięczn.	„ 4.—
Zagranicą	„ 6.—
Za zmianę adresu	50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1 Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia	
w tekście (przed kron.)	25 groszy
nekrologi	10 „
zwyczajne	15 „
drobne za jeden wyraz	10 „

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w № niedziel. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy.

Towarzyszki i Towarzysze! Robotnice i Robotnicy!

Pamiętajcie o „Dniu Kobiet" 21-go Czerwca.

Do Kobiet Pracujących.

Która z Was pragnie przyczynić się do wprowadzenia w Polsce:

Ubezpieczenia od bezrobocia i zabezpieczenia wdów i sierot,

Zakazu pracy dzieci, ochrony pracy kobiet,

Równej płacy za równą pracę,

Ustawy o służbie domowej,

Walki z drożyzną i lichwą,

Ochrony macierzyństwa,

Zapomóg dla położnic w ciągu 8 tygodni przed i 8 tygodni po połogu,

Żłobków i Ochron dla dzieci,

Zniesienia żebractwa, natomiast wprowadzenia opieki gmin nad starcami i kalekami,

Budowy tanich, wygodnych mieszkań robotniczych,

Powszechnej oświaty —

Niech stanie w szeregach manifestujących w „DNIU KOBIET" 21-go czerwca.

**

W DNIU KOBIET odbędą się o godzinie 11 rano

UROCZYSTE AKADEMJE:

1. W sali Teatru Powszechnego, ul. Leszno, róg Żelaznej.

2. W sali Teatru Praskiego, ul. Zygmuntowska.

3. W sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, ul. Krakowskie Przedmieście 66, oraz o godz. 1-ej popoł.

Wielka Akademja

na rynku Starego Miasta pod gołem niebem.

Na akademjach przemawiać będą: tow. tow. poseł Praussowa, dr. Budzińska-Tylicka, Łopuska, Woszczyńska. Posłowie: tow. tow. Barlicki, Jaworowski, Perl. Radni Miejscy tow. tow. Szczypiorski, Szpotański i inni.

**

ZEBRANIE OGÓLNE MILICJI KOBIECEJ odbędzie się we wtorek, dn. 16 b. m. o godz. 7-ej wieczorem w lokalu Wydz. Kobiecego (Leszno 53).

**

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY P. P. S. zawiadamia, że zebranie Komitetu „Dnia Kobiet" odbędzie się dnia 17-go czerwca w środę o godzinie 7-ej wieczór w lokalu OKR. Al. Jerozolimskie Nr. 6. Dzielnice i Związki, które podzielone zostały na sekcje, proszone są o przybycie.

Senat a budżet.

Senat zajmuje się obecnie budżetem i zamierza go przerobić tak gruntownie, aby ze znacznego, bądź co bądź, deficytu zrobić deficycik zupełnie maleńki, półmiljonowy. Oczywiście, senatorskiemi sztuczkami i fortelami budżetu się nie naprawi, dopnie się tylko tego, że budżet, który i tak jest w znacznej mierze „nierealny", stanie się jeszcze „nierealniejszy", to znaczy fałszywszy, niezgodniejszy z rzeczywistością.

Ale tu nasuwa się uwaga ogólniejszej, zasadniczej natury. Senat francuski konstytucyjnie jest równouprawniony z Izbą deputowanych, zrozumiałe jest tedy, że nadsyłany mu przez Izbę deputowanych budżet przerabia i zmienia po swojemu. Ale nasz Senat nie ma równych praw z Sejmem, odgrywa w stosunku do niego rolę drugorzędną. Otóż z tem stanowiskiem konstytucyjnem Senatu nie da się pogodzić jego pretensja do przerabiania budżetu według swego widzimisię. Coprawda, Senat ma do tego formalne prawo: Konstytucja traktuje budżet jak zwykłą ustawę, Senat zaś ma prawo głosować za wszelkiemi zmianami we wszelkich ustawach.

Jednakże, o ile chodzi nie o formę, lecz o treść, budżet jest ustawą całkiem swoistej, odrębnej natury. Obejmuje on całokształt gospodarki państwowej, przyczem wszystkie jego części muszą być do siebie ściśle przystosowane. Jeżeli Senat bierze się do przerabiania budżetu, to powstaje całkiem nowe dzieło. Twór ten idzie do Sejmu i tu podlega skomplikowanemu głosowaniu, przyczem głosowania nad poszczególnemi propozycjami Senatu mogą wypadać rozmaicie. W tych warunkach może się rozprzęgnąć cała logika budżetu. Co więcej, może być taki wypadek, że za propozycją Senatu nie będzie zwykłej większości Sejmu, ale też nie będzie kwalifikowanej większości za jej odrzuceniem... Wtedy co? Wtedy pozycja budżetowa, o którą chodzi, wogóle powinna być wykreślona z budżetu... Łatwo zrozumieć, jakie to za sobą pociąga skutki, jakie potworne niedorzeczności mogą na tem tle powstać.

W tych warunkach pretensja Senatu do przerabiania budżetu jest w istocie rzeczy nadużyciem i prowadzi do jeszcze większego zabagnienia procedury budżetowej, która i tak u nas jest bardzo niedołężna i pełna braków.

Ale ta sprawa ma inną jeszcze stronę. Głosowanie nad budżetem jest w znacznej mierze sprawą zaufania do Rządu. Sejm przeprowadził dyskusję nad budżetem i przyjął budżet, czyli dał go Rządowi do wykonania. Tymczasem przychodzi Senat ze swemi zmianami. Sprawa tem samem zostaje przeniesiona na zupełnie nową płaszczyznę: już nie o stosunek do Rządu chodzi, ale o stosunek do Senatu. Jest to zupełne wypaczenie sytuacji. Budżet może być zmieniony w bardzo zasadniczych i ważnych punktach—ale już nie można głosować nad całością jego, bo głosuje się tylko nad poszczególnemi zmianami, uchwalonemi przez Senat. I pod względem politycznym tedy powstaje sytuacja bardzo pogmatwana i niejasna.

Rzecz ciekawa: Senat zamierza wprowadzić w budżecie cały szereg zmian. Ale p. Wł. Grabski wczoraj wystąpił w Senacie przeciwko jednej tylko zmianie! Wszystkie inne zmiany jakgdyby nic a nic go nie obchodziły. Niech tam o to wszystko Sejm spiera się z Senatem. Natomiast p. premjer wystąpił wprost namiętnie przeciwko propozycji usunięcia z budżetu remuneracji dla urzędników Min. Skarbu w kwocie 3 i pół milj. zł. P. premjer posunął się tak daleko, że zrobił z tego — kwestję gabinetową.

Gabinet obecny jest Rządem pozaparlamentarnym. To jednak nie znaczy, żeby mu wolno było nie liczyć się z zasadami naszego parlamentaryzmu. Z Konstytucji wynika, że Rząd u nas może być obalony tylko przez Sejm, nie zaś przez Senat. Stawianie więc kwestji gabinetowej w Senacie jest rzeczą zupełnie niewłaściwą i niezgodną z Konstytucją.

Ale ciekawe jest również to, że p. premjer o tę jedną jedyną, domową niejako pozycję Min. Skarbu pokłócił się z senatorami. Parlamentarnie, ze względu na stosunek p. premjera do Sejmu, jest to wielki błąd. W stosunku zaś do urzędników jest rażące, że p. premjer całą swoją powagę rzuca na szalę, aby zapewnić specjalne korzyści urzędnikom jednego Ministerjum, podczas gdy Rząd nic nie robi dla poprawy położenia całej warstwy urzędniczej. Co się zaś tyczy specjalnie remuneracji, to p. premjerowi nie są chyba obce zupełnie uzasadnione, jaknajsłuszniejsze skargi urzędników — nie wyłączając bynajmniej urzędników Min. Skarbu — na zupełnie niesprawiedliwy i niewłaściwy podział tych remuneracji. Niedawno pisma przytaczały dane o bajecznie wysokich remuneracjach „grubych ryb" monopolu tytuniowego i gorzelanego.

Sejm nie powinien odrzucać owych remuneracji, skoro je raz już uchwalił, ale powinien bardzo natrętnie zajrzeć za te kulisy, gdzie się je rozdziela i zrobić tu bardzo energicznie „porządeczek".

Wogóle zaś Sejm powinien wyraźnie przeciwstawić się próbie Senatu robienia nowego budżetu. Jakiekolwiek wady ma budżet, nie z Senatu wyjdzie jego naprawa!

W dzisiejszym numerze:

Socjalizm a włościaństwo.

Ankieta w sprawie rolnej.

Międzynarodowa Agencja Prasy Socjalistycznej w Brukseli zarządziła ankietę w sprawie stosunku socjalizmu do włościaństwa i sprawy rolnej u wybitniejszych działaczy socjalistycznych i zawodowych różnych krajów.

Ankieta zawiera pytania następujące:

Czy jest rzeczą pożądaną, konieczną i możliwą pozyskanie włościan pracujących (małorolnych, gospodarzy, dzierżawców) do partji socjalistycznej?

Jeśli *nie*, jak wyobrazić sobie zdobycie władzy przez proletarjat — przeciw włościanom? Przez zneutralizowanie ich? Czy też, być może, są oni, jako klasa, skazani na zagładę przed zwycięstwem klasy robotniczej?

Jeśli *tak*, jakie są najstosowniejsze środki i metody do osiągnięcia celu (wywłaszczenie wielkich posiadłości, rozdrabnianie ich, czy też socjalizacja i w jakiej formie, rola kooperatywy rolnej, stosunek do niej socjalistów i kooperatyw robotniczych?).

Jaki jest program rolny partji, do której należy uczestnik ankiety? Jak rozwija się ruch socjalistyczny wśród włościaństwa tego kraju, ile głosów włościańskich padło na socjalistów podczas wyborów?

Jak widać z pytań ankiety, nie mówi ona o stosunku socjalizmu do *proletarjatu rolnego*, jako rzeczy przesądzonej. Idzie jej głównie o „włościan pracujących", o drobnych posiadaczy i o takie rozwiązanie sprawy rolnej, któreby tych włościan pozyskało dla socjalizmu.

Oto dotychczasowy wynik ankiety:

COMPERE - MOREL, poseł socjalistyczny do Izby Deputowanych we Francji i wybitny specjalista w sprawach rolnych, oświadcza, że pozyskanie włościaństwa dla socjalizmu jest rzeczą *pożądaną*, gdyż ono stanowi znaczną część społeczeństwa, bez której żadne państwo nie może istnieć w formie legalnej i demokratycznej. Pozyskanie włościaństwa jest dalej *konieczne*, gdyż społeczeństwo nie mogłoby istnieć w razie sabotażu produkcji rolnej przez włościaństwo, oraz *możliwe*, ponieważ pracownicy na roli chętnie przyjmują program socjalistyczny zarówno z jego strony teoretycznej, jak praktycznej.

By pozyskać włościan dla socjalizmu, musimy przedewszystkiem dowieść im, że nietylko nie chcemy uszczuplić ich posiadania, o ile ono służy im, jako warsztat pracy, ale przeciwnie, pragniemy, by je zatrzymali do czasu, kiedy z własnej woli oddadzą je do użytku powszechnego pod formą, przez nich samych określoną.

Co się tyczy wielkich posiadłości, które uległy wywłaszczeniu i stały się własnością społeczną, to eksploatowane będą gromadnie lub indywidualnie, zależnie od rodzaju uprawy, topografji terenu itp.

By zaciągnąć włościan do pracy gromadnej i wpłynąć, by ich umysł oswoił się z formą produkcji uspołecznionej, należy zaprzęgnąć ich do ruchu spółdzielczego, który powinienby być w związku z spółdzielczym ruchem robotniczym. Gdy obie te organizacje będą współdziałały z sobą, uczynimy duży krok naprzód na drodze postępu społecznego.

Program rolny francuskich socjalistów opiera się na przekonaniu, że już w obecnym ustroju można dokonać odnowy rolnej drogą całego szeregu reform rolnych i w całkowitej zgodzie z klasą robotniczą. Programowi temu przyświecają dążenia do: podniesienia produkcji rolnej Francji i jej wywozu do poziomu, do jakiego kraj ten jest uprawniony ze względu na swe położenie geograficzne, klimat i płodność ziemi. W tym celu należy dokonać głębokich reform w dziedzinie ustawodawstwa i upra-

wy rolnej zgodnie z najnowszemi zdobyczami nauki i techniki.

Program nasz jest w zgodzie z nauką Marksa, gdy nie chce jednym skokiem czy dekretem ominąć okresu ewolucji w władaniu ziemią.

Socjaliści ze wszechmiar popierają drobnych posiadaczy, pomagając im łączyć się w związki i kooperatywy rolne, ułatwiając nabywanie przedmiotów gospodarstwa rolnego i wychowując ich do umiejętnej i metodycznej gospodarki na poziomie nowoczesnej techniki i potrzeb dzisiejszych

Ruch socjalistyczny wśród włościan we Francji ma obecnie znaczenie prawie wyłącznie polityczne. Związki zawodowe robotników rolnych są jeszcze nieliczne. Co do włościan małorolnych, dzierżawców i innych, to organizują się oni coraz więcej, ale — niestety! — zawsze pod opieką wielkich właścicieli ziemskich. Tem niemniej wśród 105 posłów socjalistycznych w Izbie ¾ *zostało wybranych głosami włościańskiemi.*

***

NOEL BUXTON, b. minister rolnictwa w gabinecie Mac Donalda w Anglji,

stwierdza, że jest rzeczą pożądaną pozyskać włościan dla partji socjalistycznej, gdyż bez nich nie da się zdobyć prawdziwej władzy. W Anglji zagadnienie może być rozwiązane łatwiej, niż w innych państwach Europy. Wielka część angielskich rolników to robotnicy - najmici, otrzymujący płacę w końcu tygodnia. Część tylko należy do Związku. Należy ich wszystkich tam wciągnąć. Wielcy posiadacze rolni są i będą równie wsteczni, jak wielcy kapitaliści.

Jesteśmy za unarodowieniem, a nie rozdrabnianiem gruntów. Celem naszym—wywłaszczenie wielkich posiadłości, drobni posiadacze schodzą na plan drugi.

Program rolny partji naszej: Państwo winno być wyłącznym właścicielem wielkich majątków i oddać rolnictwo pod zarząd centralny, w celu udoskonalenia metod produkcji. Chcemy rozwijać ruch spółdzielczy na roli w stopniu najwydatniejszym. W czasie mego urzędowania, jako minister rolnictwa, usiłowałem zawiązać sojusz między kooperatywami rolnemi i przemysłowemi, w celu ułatwienia wymiany produktów. Sojusz między kooperatywami rolnemi i robotniczemi *nie* jest możliwy.

Ruch socjalistyczny jest mało rozwinięty w naszych okręgach rolnych. Mamy dużo do zrobienia na tem polu. W całej Anglji jestem *jedynym* przedstawicielem socjalistycznym wsi. Na 500 tys. robotników rolnych należy do organizacji ok. 35 tys.

———::o::———

Drożyzna.

PROGRAM PRAC WAKACYJNYCH B. B. C.

Na ostatniem posiedzeniu Biura Badania Cen przyjęto w ogólnych zarysach szczegółowo opracowany przez dr. Ungra program prac wakacyjnych B. B. C., zawierający projekt przygotowania i rozesłania całego szeregu kwestjonarjuszy. Mają więc być przeprowadzone ankiety w trzech działach: w rzemiosłach, handlu i wytwórczości fabrycznej. Z ankiety rzemieślniczej Biuro uznało za napilniejsze sprawy, dotyczące krawiectwa łącznie z bieliźniarstwem, szewctwa i stolarstwa, z handlu — zbadanie cen zagranicznych i krajowych artykułów patentowych lub faktycznie monopolowych, sprowadzanych z zagranicy, oraz zbadanie wyników ustawodawstwa Stanów Zjednoczonych, przyznającego ochronę patentową tylko w tym wypadku, jeżeli po pewnym czasie wyrób odpowiednich przedmiotów odbywać się będzie w samych St. Zjednoczonych (tendencja do popierania przemysłu krajowego). Ma być również zbadana kalkulacja handlu hurtowego i detalicznego. Wreszcie ma być zbadany wpływ ostatnich podwyżek taryf celnych na poziom cen i przeprowadzone badania porównawcze polskich i zagranicznych taryf kolejowych w szczególności w zależności od odległości miejsca produkcji do miejsc zbytu, oraz stosunek kosztów transportu gotowych towarów do kosztów transportu surowców. (—)

DROŻYZNA NA LETNISKACH.

Ceny artykułów spożywczych na letniskach okolicznych pozostają w dalszym ciągu znacznie wyższe od warszawskich. Szczególnie celują pod tym względem letniska położone na linji Warszawa—Otwock, cieszące się największą frekwencją i zamieszkane przez dziesiątki tysięcy letników, wydanych na łup sklepikarzy. Gdy w Warszawie cena chleba pytlowego nie przekracza 52 gr. za klg., w Świdrze, Michalinie etc. pobierają za ten sam gatunek chleba od 65 do 70 gr. za klg.

CENY W HANDLU DETALICZNYM.

W tygodniu od 31 maja do 6 czerwca ceny na rynku detalicznym podlegały silnym wahaniom. Zniżkowy ruch cen notowano między innemi dla nabiału (masło solone 9.8%, świeże 7.1%, ser krowi 3.8%, jaj 8.3%), chleba żytn, pytl. 1.94 i mąki żytn. pytl. 1.7%. Podniosły się natomiast ceny kartofli 16.7%, mięsa cielęcego +7.4%, baraniego +3.7% i częściowo warzyw: buraków +11.5%, marchwi +10.7%.

Koszt żywności obniżył się w stos. do tyg. poprz. o 0.46% (tydz. poprz. 0.91%).

———::o::———

Sprawy skarbowe

Podatek dochodowy a spółdzielnie.

Min. Skarbu licząc się z okolicznością, iż spółdzielnie operują przeważnie minimalnym kapitałem zakładowym, powstałym z udziałów i że stosowanie do nich w całej rozciągłości niektórych postanowień ustawy o podatku dochodowym, mogłoby ujemnie wpływać na rozwój ruchu spółdzielczego, zarządziło:

W spółdzielniach, odpowiadających warunkom, zawartym w art. 6, ustawy z dnia 18 marca r. b., nie podlegają bez względu na wysokość kapitału zakładowego (udziałowego) doliczeniu do podatku dochodowego kwoty pensji i wynagrodzeń, które nie przekraczają sumarycznie 6.000 złotych. Nie dotyczy to jednak spółdzielni z kapitałem zakładowym ponad 40000 złotych. Przy tego rodzaju spółdzielniach wysokość pensji i wynagrodzeń, podlegających wyłączeniu z podstaw opodatkowania określana być musi ściśle wedle normy podanej w art. 7, cytowanej ustawy.

W sprawie Szkoły im. H. Wawelberga i S. Rotwanda

Strajk słuchaczów w Państwowej Szkole Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. H. Wawelberga i S. Rotwanda zaskoczył opinję publiczną. Narazie nie zdawano sobie sprawy z doniosłości tego faktu i dopiero bliższe zapoznanie się z tą sprawą odsłoniło całą biurokratyczną bezmyślność M. W. i O. P.

Czem była za czasów rosyjskich b. Szkoła H. Wawelberga i S. Rotwanda — wie całe społeczeństwo. Założona dzięki ofiarności Hipolita Wawelberga i Stanisława Rotwanda spełniała, choć nieoficjalnie, rolę jedynej wyższej uczelni technicznej w zaborze rosyjskim. W dobie największego ucisku i „obrusieńja“ promieniowała z niej wiedza techniczna na kraj cały, głoszona z katedr profesorskich przez wybitnych uczonych.

Władze zaborcze na każdym kroku szykanowały uczelnię, zabraniając po jej ukończeniu wydawania dyplomów, ale słuchacze nie uważali na dyplomy, wiedzieli co społeczeństwo myśli o uczelni i nie zawiedli się nigdy. Najpoważniejsze stanowiska w świecie technicznym stały dla nich otworem.

Po bytności w Warszawie cara Mikołaja II, zebrany przez pewne sfery fundusz, o ile się nie mylę, 2 miljony rubli, za „Najwyższem zezwoleniem“, przeznaczony został na otwarcie Politechniki w Warszawie. Ale z murów nowej Uczelni, przez długie jeszcze lata, wiał duch „obrusieńja“, zaszczepiony przez „uczonych“, sprowadzonych z nad Wołgi, w szkole Wawelberga zaś i nadal skupiały się najtęższe siły profesorskie polskie.

Strajk szkolny zamknął dla młodzieży podwoje Politechniki Warszawskiej, natomiast szkole Wawelberga, dzięki staraniom Stanisława Rotwanda, dał wykładowy język polski.

I znów pod skromną nazwą, bo na inną wrogie władze zgodzić się nie chciały, szkoła Wawelberga przez szereg lat spełniała swe zadanie. W świat szły coraz to nowe zastępy wychowańców, choć bez urzędowego dyplomu, wysoko dzierżąc sztandar wiedzy polskiej.

Z chwilą wskrzeszenia Państwa Polskiego zdawało się, że szkole Wawelberga przyznane będzie należne jej miejsce w rzędzie wyższych uczelni polskich. Ówczesny Minister Oświaty, a obecny Marszałek Sejmu, p. Maciej Rataj, nadał szkole, po jej upaństwowieniu, statut, odpowiadający jej tradycji. Wspomniany statut nadawał słuchaczom, po ukończeniu studjów, tytuł kandydata, a po 4 - letniej praktyce tytuł inżyniera danej specjalności. Niestety, po ustąpieniu p. Rataja, zaczęły się szykany i krętactwa i choć nadany statut obowiązywał nadal, jednakże w praktyce stosowany nie był.

Aż oto, jak grom z jasnego nieba, spada na słuchaczów nowe rozporządzenie p. Ministra St. Grabskiego. Rozporządzenie to unieważnia poprzedni statut i odbiera słuchaczom przyznane im prawa.

Boleśnie zakpiono z młodzieży, zakpiono z tradycji szkoły, zakpiono ze zdrowego sensu. Jednem pociągnięciem pióra, p. Minister zniszczył prawa słuchaczy, pozbawił ich koniecznych do ukończenia studjów odroczeń służby wojskowej i wprowadził do młodych serc rozgoryczenie i zawód.

Po niedawnej tragedji wileńskiej, która odsłoniła nam w całej grozie wadliwość naszego szkolnictwa, należy, póki czas, zawrócić ze złej drogi i zerwać z zaskorupiałym systemem utrudnień w zdobywaniu wiedzy, a wejść na tory nowoczesnych pojęć o szkole i jej zadaniu!

W. G...cki.

———::o::———

W sprawie kredytów inwestycyjnych dla miast Zagłębia Dąbrowskiego.

W dalszym ciągu przedstawiciele miast Sosnowca i Dąbrowy Górniczej tt. prezydent Aleksy Bień, viceprezydent Zygmunt Cieplak, ławnik Marjan Kenig, przy współudziale posłów tt.: Cupiała i Niskiego odbyli w dn. 15 czerwca r. b. konferencje z Komisarzem budowlanym p. Polkowskim w sprawie kredytów budowlanych.

W wyniku konferencji ustalono, że z chwilą uruchomienia kredytów budowlanych, co powinno nastąpić najpóźniej w okresie 3-ch tygodni od daty dzisiejszej Sosnowiec będzie mógł otrzymać na rozbudowę, ratami sumę około 750.000 złotych, oraz Dąbrowa około 50.000. Tu wybitnie rzuca się w oczy absurdalność t. zwanej Ustawy Budowlanej, która dla miast możliwie uporządkowanych, w których głód mieszkaniowy nie daje się tak silnie odczuwać, jak np. w Dąbrowie Górniczej, przewiduje względnie wysokie kredyty budowlane bo np. w roku bieżącym Poznań ma otrzymać z tych funduszów trzy miljony złotych, Toruń i Bydgoszcz po dwa miljony złotych, a Dąbrowa Górnicza otrzyma zaledwie pięćdziesiąt tysięcy złotych. Tymczasem magistrat Dąbrowy przedstawia kosztorys na niezbędne budowle mieszkalne na sumę dwuch miljonów złotych.

Wobec tego, że podział kredytów jest przewidziany ustawą sejmową, Komisarz Budowlany jest bezsilny i nie może nic zrobić aby krzywdę miast naprawdę potrzebujących naprawić.

Posłowie z P. P. S. winni zwrócić baczną uwagę na ten podział i w najkrótszym czasie zażądać w Sejmie noweli do Ustawy, ażeby tą drogą naprawić jej błędy.

Delegaci Sosnowca byli również u dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego p. Szpora i otrzymali zapewnienie, że z chwilą kiedy wpłyną z Ministerjum Skarbu polecenia wypłaty pożyczek dla Sosnowca na kanalizacje w sumie 1.000.000 złotych i budowę kolonji pracowniczej w wysokości 350.000 złotych to Bank Gospodarstwa Krajowego natychmiast przystąpi do wypłacenia miastu odpowiednich kwot pieniężnych na poczet tych pożyczek.

Naogół widać z przebiegu odbytych konferencji przez przedstawicieli socjalistycznych zarządów miast Sosnowca i Dąbrowy, z Ministerjum Skarbu, z Komisarzem budowlanym i Bankiem Gospodarstwa Krajowego, że Rząd w miarę swoich uprawnień, nie szczędzi miastom tym obietnic na otrzymywanie pożyczek. Oby tylko za obietnicami poszły realne czyny.

———::o::———

Odezwa socjalistyczna do chłopów z przed 80 lat. 2)

List księdza Ściegiennego.

Po tem nieszczęściu zbierają się pozostali gospodarze i radzą co mają robić — dopiero albowiem poznali, że złodzieje przedsięwzięli całą wieś zgubić — nie było innego ratunku tylko gwałt gwałtem odeprzeć. Przyrzekli więc sobie gospodarze wzajemną pomoc. Jakoż znowu złodzieje w liczbie 40 nachodzą wieś. Zbierają się gospodarze i bronią swych majątków, co widząc złodzieje, zaczęli do ludzi strzelać, zapalili w kilku miejscach wieś. Powstał ogromny pożar i krzyk. Każdy gospodarz, zamiast ścigać i zabijać złodziejów, pobiegł czemprędzej ratować swoją chałupę. Złodzieje tymczasem nabrali kosztownych rzeczy i odzienia, naspędzali bydła i spokojnie poszli w las, śmiejąc się z gospodarzy, którzy i ognia nie ugasili i ani jednego złodzieja nie złapali — a bardzo wiele bydła i rzeczy stracili.

Zniszczeni gospodarze z familją poszli na żebraninę — a na pozostałych biedaków włożono wszystkie ciężary gruntowe — przyszli więc wkrótce do ubóstwa i wielkiej nędzy.

Jeden z gospodarzy zastanawiając się nad ubóstwem swojem i swoich sąsiadów, poznał iż sobie sami biedy narobili, odezwał się przeto do swoich sąsiadów: Kochani sąsiedzi! dawniej mieliśmy się lepiej, pańszczyznę odrabialiśmy mniejszą, podatki nie były tak wielkie, bieda nam nie dokuczała —dziś ciężej pracujemy, a nie mamy co jeść, ani w czem chodzić — wiecie, dlaczego jesteśmy tak nędzni? Oto dlatego, *żeśmy się nie kochali.* Pamiętam, kiedy złodzieje przyszli rabować naszych sąsiadów — sąsiedzi wzywali naszej pomocy, aleśmy im odmówili. Zniszczeni sąsiedzi poszli na poniewerkę, a nam ostatnia bieda dokucza; jeżeli sobie radzić nie będziemy, niedługo czekać i nas znowu z domów wypędzą, musimy się tułać i żebrać chleba. Trzeba sobie radzić, kochani sąsiedzi!

— A jakże tu radzić! — odezwało się kilka głosów... my teraz tak nędzni, siły nawet nie mamy!

— O nie bójcie się!... chciejmy tylko, a obronimy się złodziejom, jeśliby jeszcze przyszli do reszty nas zgubić, tak jak naszych sąsiadów.

— Poradźcie nam, sąsiedzie, poradźcie, będziemy was słuchali.

— Dobrze, poradzę wam, a jeżeli usłuchacie mojej rady, nie zginiemy, a naprzód: *Kochajmy się i brońmy jeden drugiego z utratą nawet życia brońmy się.* Powtóre: *Ponieważ sami słabi jesteśmy, udajmy się do innych wsi i miast, prośmy gospodarzy aby nam pomagali, jeżeli tego będzie potrzeba, pozabijać owych złodziejów. W połączeniu się znajdziemy siłę, której żadna siła zniszczyć nie potrafi.*

Wszyscy przyjęli tę radę i zaraz posłali gospodarzy z pomiędzy siebie wybranych do pobliskich wsi z prośbą o pomoc, którzy gdy przyszli do wiosek i miasteczek, tak się odzywali. Kochani Bracia! Przyszliśmy tu prosić was o pomoc przeciwko złodziejom, którzy nas niszczą. Ulitujcie się nad nami, a jeżeli złodzieje przyjdą niszczyć nas do szczętu, przybądźcie do nas, abyśmy ich połapali i do kryminału pooddawali.

— Brońcie się sami — odezwał się jeden gospodarz.

— O Bracie! — rzekł na to posłaniec — tak i my mówiliśmy, kiedy złodzieje naszych sąsiadów rabowali. Widzisz co się stało!! Zniszczeni nasi sąsiedzi dziś muszą żebrać a myśmy przyszli do ostatniej nędzy. Dawniej na niczem nam nie zbywało, dziś nie mamy z czego żyć i jeżeli nam pomocy odmówicie, zniszczą nas złodzieje do reszty. Potem złodzieje znowu do was przyjdą i was zrabują i zniszczą — wasze domy popalą, i pójdziecie na poniewierkę —przyjdzie do tego, że i my i wy z głodu umierać musimy. Dajcie nam pomoc Bracia! a obronimy się wspólnie od nieprzyjaciół, którzy nam zagrażają. *W połączeniu bowiem znajdziemy siłę, której inna siła podołać nie potrafi.*

Usłyszawszy jeden z rozsądniejszych gospodarzy tę mowę, odezwał się do swych sąsiadów: Ten gospodarz do nas przysłany, dobrze mówi — trzeba im dać pomoc — a nawet wiecie co, bracia! my od siebie poślijmy do sąsiednich wiosek i miasteczek, wezwijmy tam mieszkających gospodarzy, aby w przypadku i oni chcieli należeć do wspólnej obrony, niechaj i tamci poślą do przyległych wsi i miast. Należy nam się zebezpieczyć, należy uświadomić i wezwać wszystkich, bo wszystkim nieszczęście i zguba zagraża. Widać, że nieprzyjaciele postanowili wszystkich nas zniszczyć, a niewiadomo na którą wieś lub miasto uderzą i tylko *połączonemi* siłami potrafimy ich odpędzić.

Ta rada bardzo się wszystkim podobała, wszyscy przyrzekli sobie wzajemną pomoc w każdym przypadku, a uwiadomiwszy jedni drugich o napadach rozbójników, czekali ukazania się tych złoczyńców.

Dwa lata upłynęło a złodzieje nie pokazali się; rabowali innych, w dalekiej stronie. Przez ten czas opatrzyli się gospodarze w pałki, dzidy, kosy i siekiery.

Pokazali się złodzieje... napadli miasto... Mieszczanie gospodarze wezwali pomocy obcych—wezwani natychmiast przybyli, z czem kto miał, otoczyli złodziejów rabunkiem zatrudnionych. Jednych połapali, powiązali, drugich broniących się pozabijali, a uciekających dotąd ścigali po lasach i manowcach, aż wszystkich wygubili. Od tego czasu każdy gospodarz spokojnie w domu zasypiał i był pewny, że mu nikt pracy nie wydrze.

Co się stało z gospodarzami, którzy sobie pomocy dać nie chcieli, stanie się i z wami, kochane dzieci! jeżeli się nie będziecie wzajemnie kochali, jeżeli nie będziecie słuchali głosu cierpiącego bliźnego, jeżeli sobie nawzajem nie będziecie dawali pomocy — pójdźcie na żebraninę!! Jeżeli zaś będziecie się kochali, jeżeli nieszczęście jednego z waszych braci będziecie uważali za nieszczęście własne, jeżeli wspólnie wszyscy będziecie się bronili od napaści złych ludzi: wtenczas niema siły, któraby was zniszczyć mogła; poznajcie tylko swą siłę, użyjcie jej, a zobaczycie że niema siły nad waszą siłę.

Widzicie lub słyszycie że sąsiada bliźniego waszego na pańszczyźnie biją — nie dopomagajcie tym okrutnym katom pastwić się nad biednym człowiekiem, ale go brońcie, bo co on dziś cierpi, wy jutro a może i dziś jeszcze cierpieć będziecie.

Widzicie lub słyszycie, że wasz sąsiad biedny podupada, zabierają mu pracę majątek, wspomóżcie go, nie dajcie mu krzywdy czynić — bo co jego dziś spotyka was jutro albo dziś jeszcze spotkać może.

(D. c. n.)

Protest przeciwko obalaniu ustawy o ubezpieczeniu bezrobotnych pracowników umysłowych

Sejmowa Komisja Ochrony Pracy w dniu 4 b. m. odrzuciła większością głosów rządowy projekt noweli do ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia, rozszerzający jej działanie na pracowników umysłowych, którego wniesienie do Sejmu nastąpiło wskutek nadzwyczaj energicznych starań organizacji zawodowych pracowników umysłowych, prowadzonych na terenie Sejmu i Rządu przeszło od roku.

Odrzucony został również zgłoszony następnie wniosek t. pos. Stańczyka, aby Rząd w dalszym ciągu do chwili wejścia w życie ogólnej ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, wypłacał bezrobotnym pracownikom umysłowym zasiłki w formie doraźnych zapomóg.

Pomijając już stanowisko tych stronnictw prawicowych, które zawsze przeciwstawiają się rozszerzaniu ustawodawstwa socjalnego, podkreślić należy złośliwe stanowisko klubów chłopskich, nawet tych, które, jak „Wyzwolenie", pretendują do nazwy stronnictw demokratycznych. Ustawa nie obciąża ludności wiejskiej ani bezpośrednio, w formie płacenia jakichkolwiek składek ubezpieczeniowych, ani pośrednio przez płacenie podatków, albowiem w projektowanem ubezpieczeniu Skarb Państwa nie bierze udziału i nie ponosi ryzyka z tytułu niedoboru funduszu zapomogowego dla pracowników umysłowych, a całe ubezpieczenie oparte jest na składkach ubezpieczonych i pracodawców. To też, co najdziwniejsze stanowisko stronnictw chłopskich jest jedynie *odwetem za obalenie przez kluby robotnicze kredytów dla kas zaliczkowych rolniczych*, co zresztą przedstawiciele stronnictw chłopskich wyraźnie oświadczyli, czyli że ubezpieczenie bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy są dziś pozbawieni wszelkiej pomocy ustawowej ze strony Państwa, stało się przedmiotem handlu pomiędzy stronnictwami.

Konieczność przyjścia z pomocą bezrobotnej inteligencji, której stan materjalny jest dziś wprost tragiczny, nie ostała się wobec egoistycznej, stanowej polityki chłopskich stronnictw, które jedynie mają na uwadze swoje ciasne interesy.

Centralna Organizacja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, w imieniu zrzeszonych dziesiątków tysięcy zorganizowanych pracowników umysłowych jaknajkategoryczniej protsetuje przeciwko nowej krzywdzie, wyrządzonej pracownikom uchwałą Komisji Ochrony Pracy i odwołuje się do wszystkich klubów sejmowych, by podczas rozpatrywania sprawy, omawianej na plenum, w zrozumieniu strasznego położenia bezrobotnej inteligencji, przychyliły się do ostatecznego naprawienia tego błędu, jaki został zrobiony przez wyjęcie z pod ochrony ustawy z dnia 18 lipca 1924 roku i ustawowo zabezpieczyły pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia.

——::o::——

Głos Młodzieży Robotniczej.

Wychodzący już od 3 miesięcy i doskonale rozwijający się „Głos Młodzieży Robotniczej" przekształcony został z lokalnego pisma Warszawskiego na organ Centralnego Wydziału Młodz. T. U. R.

Ostatni Nr. 3, który wczoraj opuścił prasę, świadczy o ogromnym kroku naprzód, jakiego pismo dokonało. Przedewszystkiem objętość jego została podwójnie zwiększona, co umożliwiło redakcji poruszanie b. wielu ciekawych zagadnień, jakie nurtują młode pokolenie socjalistyczne.

W gorącem słowie wstępnem redakcja oświadcza, że zadaniem pisma „poza obroną interesów ekonomicznych i społecznych młodzieży' rob., poza gruntownem omawianiem z punktu widzenia socjalistycznego tych wszystkich zagadnień, jakie chwila bieżąca nasuwa, poza rzetelną pracą nad podniesieniem poziomu kulturalnego, naukowego i moralnego mas młodzieży proletarjackiej — będzie praca nad stworzeniem atmosfery, w którejby idea zjednoczenia wszystkich dotąd luzem chodzących organizacji młodz. socjal. urzeczywistniona zostaał'.

I rzeczywiście jako pierwszy krok na drodze ku zjednoczeniu, ku zlikwidowaniu rozbicia, wytworzonego warunkami z czasów niewoli — widzimy radosny fakt, że „Głos' podpisują, jako wydawcy trzy organizacje mołdz. robotniczej, działające w trzech b .zaborach, a miarowicie: Centr. Wydz. Młodz. TUR., Stow. Młodz. Rob. „Siła" na Śląsku Cieszyńskim i Stow. Młod. Rob. „Siła' na Śląsku Górnym.

Pod innemi względami redakcja również wypełnia zapowiedziane w słowie wstępnem obietnice Obfitość i różnorodność artykułów, ich poziom — świadczą, że w młodem pokoleniu socjalistycznym nurtują poważne zagadnienia, że te zagadnienia ujmowane są z całkowitem zrozumieniem i głębokiem ukochaniem idei socjalistycznej.

Pierwszy artykuł p. t. „Droga do Socjalizmu'. A. Ciołkosza — wprowadza nas w świat ideowych pragnień i dążeń młodzieży, dla której „socjalizm jest wiarą, przykazaniem, przysięgą — religją". W artykule p. t. „Ilu młodocianych pracuje w przemyśle polskim". W. L. na podstawie danych statystycznych maluje nam ciężkie położenie młodzieży rob., tak brutalnie wyzyskiwanej przez przemysłowców. Następny artykuł z okazji setnej rocznicy śmierci Saint - Simona, podaje doskonale ujętą charakterystykę tego myśliciela i działacza socjalistycznego. Towarzysz J. z Powązek daje nam piękny artykuł o znaczeniu śpiewu i muzyki w życiu młodzieży robotniczej.

O konieczności walki o demokratyczny ustrój szkolny — pisze w przekonywających wywodach tow. pos. Smulikowski. E. P. podnosi znaczenie urlopów robotniczych i omawia obowiązującą w Polsce ustawę o urlopach robotniczych. Artykuł p. t. „Pierwsza Olimpjada Robotnicza" zaznajamia nas z programem i ogromnem znaczeniem sportowem Olimpjady robotniczej, która się odbędzie w Lucernie w lipcu b. r. W dziale „Wskazówki organizacyjne". S. G. wyczerpująco opisuje obowiązki sekretarza Koła. W odcinku S. daje nam doskonały szkic „Dni czerwcowych" w Paryżu w r. 1848.

Bogata nader rubryka „Z naszych kół' daje nam obraz różnorodnego życia organizacyjnego młodz. rob., wykazując wzrastającą liczebność i siłę wewnętrzną naszych kół młodzieży. Dział „Bratnie organizacje" zawiera charakterystykę i przegląd działalności Wydziałów Młodz. przy klas. zw. zaw., Zw. Niez. Mł. Socj. oraz Zw. Pol. Mł Socj. Nader interesująco przedstawia się „Ruch Młodzieży Socjalistycznej za granicą'. Ciekawy jest przegląd ważniejszych wydarzeń z ostatnich czasów „U nas — w kraju i za granicą", wreszcie obfite wiadomości „Ze świata', „Kronika sportowa", dowcipny „Przegląd czasopism młodzieży', ,Rozmaitości', „Co warto przeczytać" i t. p. Numer uzupełnia piękny wiersz młodego robotnika J. Barczyńskiego „W chacie tkacza" i korespondencja St. Rochowiaka z Górnego Śląska.

Redakcja pozatem ogłosiła konkurs na najlepiej napisane wspomnienie p. t. „Mój pierwszy dzień w fabryce'.

Administracja „Głosu" mieści się: Warecka 7, I piętro; tam też należy kierować zamówienia.

——::o::——

Curiosa.

W ciągu czterech dni obradował w Warszawie Kongres klasowych związków zawodowych. Gdzieindziej cała prasa, bez różnicy barwy i kierunku, interesowała by się Kongresem tak wielkiej i ważnej organizacji. U nas — prasa burżuazyjna nic prawie o Kongresie nie pisała. Nic dziwnego: Klasowemu ruchowi robotniczemu umie ona przeciwstawić tylko — klasową ignorancję...

***

„Przegląd Wieczorny" przytacza okólnik Ministerjum kolei, w którym, pod groźbą wydalenia ze służby, zakazuje się urzędnikom udzielania prasie jakichkolwiek informacji, choćby najbłahszych!

A no, rozumiemy, że kolejowym kierownikom niemiła jest kontrola publiczna i że mają dużo do ukrywania. Ale czy myślą, że uda im się odgrodzić chińskim murem od społeczeństwa i że nikt nie będzie widział ich kacykowskich rządów?!

***

P. min. Tyszka zapowiedział w Komisji sejmowej, że podwyżka taryfy osobowej nie będzie dotyczyła komunikacji podmiejskiej. I cóż się stało. Biurokracja kolejowa z rzeczy prostej i jasnej zrobiła całą „kwestję", jak to u nas zwykle bywa. Ponieważ chodziło tu o korzyść publiczności, natychmiast postarano się rzecz całą spaskudzić i dokuczyć pasażerom. Stworzono dwie taryfy: jedną, niezmienioną, w pociągach podmiejskich, a drugą, podwyższoną, w pociągach „dalekobieżnych". Skąd ta różnica, jeżeli niema różnicy ani w szybkości pociągów, ani w wygodzie jazdy? Ot, kawał biurokratyczny, byle by przyrzeczenia nie dotrzymać! Na dobitkę na pociągach niema napisu, czy do niego stosuje się czy nie stosuje przyrzeczenie p. Tyszki — i pasażer, który z tańszym biletem wejdzie do pociągu „dalekobieżnego"', płaci karę, jakgdyby biletu wcale nie miał!

Tak „dowcipnie"' p. Tyszka ratuje „samostarczalność" finansową kolei! Ale deficyt — rozumu na kolei jest coraz większy...

***

Chjenopiast opiera się bezwzględnie rozciągnięciu na Małopolskę demokratycznej ordynacji wyborczej do samorządu, obowiązującej w b. Kongresówce i w b. zaborze pruskim. To też samorząd w Małopolsce leży w gruzach, a gdzie odbywają się wybory do Rad samorządowych, tam zarządzenia wyborcze są stekiem idjotyzmów.

Oto np. Magistrat m. Rzeszowa rozpisał wybory do Rady miejskiej, według starej austrjackiej ordynacji, dodając tylko — czwarte Koło wyborcze, w myśl rozporządzenia Polskiej Komisji likwidacyjnej z 1918 roku.

A więc mamy jeszcze w Polsce średniowieczny system wyborczy — kurjalny. Ale tego sławetnemu magistratowi m. Rzeszowa było jeszcze mało. Więc „uzupełnił" ordynację swemi przepisami. Wpakował do czwartego Koła wszystkie kobiety, nawet te, które mają prawo głosu w innych kołach, czyli dał im pluralne prawo wyborcze. Natomiast... zabronił kobietom głosować osobiście... Głosować mogą tylko przez pełnomocnika, przyczem pełnomocnikiem kobiety zamężnej może być tylko jej mąż... Ale ponieważ licznym kobietom światły Magistrat dał prawo głosu, a mężom ich odmówił tego prawa—więc nie będą one mogły głosować... Głosowanie w czwartem Kole ma się odbywać w ciągu trzech dni nieświątecznych...

Jednem słowem — prawdziwe wężowisko idjotyzmów. Zaprawdę — sanacja na całej linji.

***

P. Stroński pisze w „Warszawiance": „Oszacowanie ziemi wedle podatku majątkowego sprowadza cenę, zależnie od okolic, do 25 — 50 proc. wartości przedwojennej".

Pisaliśmy już o tem, że p. Wł. Grabski, opierając się na tym szacunku, zamierza ogromnie obniżyć podatek majątkowy, pobierany od obszarników.

Gdy chodzi o podatki, p. obszarnicy bardzo lubią taki niski szacunek wartości majątku.

Natomiast wściekają się, gdy chodzi o uzależnienie odszkodowania od tego szacunku!

——::ooo::——

Wiec Związku Prac. Inst. Użyt. Publicznej

ODDZIAŁ WARSZAWA II (MIEJSCY).

W niedzielę dn. 14 b. m. odbył się wielki wiec przy olbrzymim udziale pracowników miejskich na podwórzu Związku, Warecka 7.

Tow. Haupa zreferował wyczerpująco sprawę statutu emerytalnego i wykazał jasno, że projekt Magistratu w tej sprawie nie może zadowolić słusznych żądań robotnika miejskiego i jest oczywistym zamachem na jego prawa, którym to zakusom trzeba się z całą stanowczością przeciwstawić.

Następnie przemawiał tow. Wysocki, który przedstawił zebranym zabiegi Związku o wprowadzenie czterech dni wypoczynkowych dla pracujących przez 30 dni w miesiącu, tudzież o uzyskanie zapłaty za dni przepracowane, a niezapłacone, począwszy od 1 lutego 1924 r.

Po licznych przemówieniach, piętnujących Magistrat za jego reakcyjne traktowanie spraw pracowniczych, Wiec uchwalił jednogłośnie następującą rezolucję:

„Zw. Prac. Inst. Użyt. Publ potępia stanowczo dotychczasowe stanowisko Magistratu w sprawie statutu emerytalnego i 4-ch dni odpoczynkowych i uchwala bronić swoich praw wszelkiemi środkami, aż do strajku włącznie".

——::o::——

172,730 zarejestrowanych bezrobotnych.

(PAT). Według informacji państwowych urzędów pośrednictwa pracy, ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 31 maja do 6 czerwca r. b. wykazuje ogólnie przybliżoną liczbę 172,730 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba ta spadła o 410 osób. Większą ilość bezrobotnych zatrudniły następujące miejscowości: Łódź — 200 robotników w miejscowych fabrykach, Kielce — 750 robotników wskutek uruchomienia Suchedniowskiej fabryki odlewów, Lublin — 200 robotników przy robotach rolnych. Mniej intensywny spadek bezrobocia w sprawozdawczym tygodniu tłómaczy się między innemi zwolnieniem około 650 robotników z fabryki pluszu na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy Kalisz oraz zamknięciem fabryki zapałek na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy Grodno.

——::o::——

Ulgi kolejowe przy powrocie z uzdrowisk

Min. Kolei ogłosiło wykaz uzdrowisk krajowych, z których powracający mają prawo korzystania z ulgi taryfowej na kolei. Ulgi powyższe stosują się tylko wtedy, jeśli odległość przejazdu do stacji najbliższej danego uzdrowiska w drodze powrotnej wynosi conajmniej 100 kilometrów i o ile kuracjusz bawił w uzdrowisku conajmniej 15 dni.

W województwie warszawskiem są dwa tylko uprzywilejowane uzdrowiska: Ciechocinek i Otwock w białostockiem — Druskieniki, w kieleckiem — Busk, Czarniecka Góra, Ojców, Piaskowa Skała i Solec, w lubelskiem — Nałęczów, w pomorskiem— wszystkie miejscowości położone nad morzem, w krakowskiem — Czorsztyn, Krościenko, Krynica, Krzeszowice, Muszyna, Piwniczna, Poronin, Rabka, Swoszowice, Szczawnica, Wysowa, Zakopane i Żegiestów, we lwowskiem — Iwonicz, Lubień, Niemirów, Rymanów i Truskawiec, w stanisławowskiem Delatyn, Dora, Hrebenów, Jaremcze, Korczyn, Kosów, Mikuliczyn, Morszyn, Skole, Tatarów i Worochta, w tarnopolskiem — Zaleszczyki, na Śląsku — Bystra, Goczałkowice, Jastrzębie, Jaworze, Ustroń i Wisła, w poznańskiem — Inowrocław. Ogółem 50 miejscowości.

——::o::——

Pożar państwowych lasów pod Tucholą (Pomorze)

Jak donoszą pisma poznańskie, dn. 12 b. m. wybuchł pożar w leśnictwie Biała pod Tucholą. Pożar, z powodu wichru, rozprzestrzeniał się bardzo szybko, przesunął się też na leśnictwo Brzegi.

Zniszczonych zostało 150 hektarów lasu. Straty wynoszą 160 tys. złotych.

Śledztwo w sprawie pożaru w toku.

Strajk w fabryce porcelany i wyr. ceramicznych w Ćmielowie.

Jak już donosiliśmy, w dn. 2 maja, w fabryce porcelany i wyrobów ceramicznych S-ka Akcyjna w Ćmielowie wybuchł strajk na tle ekonomicznym.

Zarobki robotników i robotnic w tej fabryce są niesłychanie nędzne. Robotnicy otrzymywali od 1 zł. 50 gr. do 3 zł. 90 gr., natomiast kobiety od 50 gr. do 1 zł. 20 gr. (a tych ostatnich było bardzo mało). ¾ robotników i robotnic pracowało często przez godziny nadliczbowe, za co otrzymywali tylko zwykłą zapłatę.

Robotnicy zadłużeni po uszy w różnych sklepikach, nie mogąc pokryć najniezbędniejszych potrzeb, rozgoryczeni do najwyższego stopnia, w dn. 22 kwietnia b. r. zwołali walne zgromadzenie, na którem postanowiono wystawić za pośrednictwem Związku Ceramików, żądania podwyżki płacy i zmiany warunków sanitarnych w fabryce (wiele miejscowych robotników i robotnic zapada na gruźlicę). Termin przesłanych żądań upływał z dn. 2-go maja b. r. Na kilka dni przed terminem przyjechał główny Zarząd z Warszawy i sprawa została załatwiona w myśl wskazówek organizacji Lewiatana. Panowie ci nie wezwali nawet delegatów robotniczych i postanowili dać robotnikom zaledwie znikome podwyżki.

W dn. 2 maja rozgoryczeni robotnicy rozpoczęli strajk, który trwa do obecnej chwili. Chociaż robotnicy żyją w strasznej nędzy, jednak twardo stoją przy swoich postulatach.

Po kilku dniach strajku rozpuszczono różnych ludzi, aby organizowali łamistrajków, jednak i to zawiodło dyrekcję fabryki, bo na ogólną liczbę 700 pracujących, znalazł się zaledwie jeden łamistrajk; pozatem sprowadzono jednego ślusarza, niewiadomo skąd i kilku pakarzy z Warszawy.

Fabryka przed wojną była własnością ks. Aleksandra Druckiego - Lubeckiego; po wojnie w r. 1919, nabyło ją Tow. Akcyjne, które prowadziło fabrykę, mając na celu jedynie zdobycie jaknajwiększych zysków, gdyż — w okresie 6 lat — **zdołało nabyć fabrykę porcelany w Chodzieży (księstwo Poznańskie); fabrykę w Radomiu Marywil dla wyroków szamotowych, dom kilkupiętrowy po Kuzniecowie w Warszawie, ul. Królewska 18; wybudowano nowy dom piętrowy w Ćmielowie; przybudowano 2 piętra w drugim domu, nie licząc różnych remontów, a [illegible] zawsze się mówi jedno i to samo, że fabryka nie przynosi zysków!!!**

Fakty mówią same za siebie. Kapitaliści zdobyli olbrzymią fortunę na nędzy klasy robotniczej, a jednak nic nie mają dla tych robotników.

Charakterystyczne jest stanowisko p. urzędników fabrycznych, którzy chodzą po szynkach i t. p., namawiając szynkarzy, aby agitowali robotników za powróceniem do pracy.

W dn. 9 czerwca b. r. zostali wydelegowani tow. tow. Szmidt i Binkowski do tow. pos. Pączka, celem interwencji w Min. Pracy i Opieki Społecznej. Na skutek interwencji, Min. Pracy urządziło konferencję w Ćmielowie pomiędzy delegatami robotników a delegatami Centralnego Zarządu fabryki i delegatami Min. Pracy z Warszawy.

——::ooo::——

Pożar kościoła św. Stanisława na Woli

Wczoraj w godzinach popołudniowych wybuchł pożar w kościele św. Stanisława na Woli. O godz. 1 m. 45 pp. zakrystjan Michalak zauważył dym, wydobywający się z okien na chórze, gdzie znajdowały się organy. Zaalarmował on straż ogniową; wkrótce też przybyły cztery oddziały straży. Strażacy rzucili się na ratunek kościoła. Niskie drabiny (w stosunku do wysokiej wieży kościelnej) oraz słabe ciśnienie wody utrudniały i opóźniały akcję ratunkową. Ogień, znalazłszy podatny materjał w postaci drewnianych organów, szybko się rozszerzył na wieżę, w której miejscami były drewniane wiązania oraz takież schody.

Do utrzymania porządku przybyła policja z 22 komisarjatu oraz rezerwy policyjne z III, VI, VII, VIII i X komisarjatów, nadto rezerwa policji z ratusza i pluton policji oddziału konnego.

Wkrótce przybyli również komisarz Rządu p Jarmułowicz, starosta p. Bielecki, podprokurator sądu okręgowego p. Wóycicki, prezydent miasta inż. Jabłoński, wiceprezydent p. Jankowski i inni przedstawiciele władzy i miasta.

Z polecenia przybyłego również na miejsce komendanta miasta gen. Suszyńskiego, wezwano pomoc strażakom i do utrzymania porządku wokoło kościoła 30 szeregowców z kolumny szkolnej samochodów pancernych I dyonu samochodowego.

Po spaleniu się drewnianych schodów, ogień przedostał się aż na sam szczyt wieży. Około godz. 3 pp. ogień, dokąd dochodziła woda, został ugaszony, palił się tylko szczyt wieży. Straż ogniowa pracowała dalej nad dogaszaniem zgliszcz; trwało to niemal do godz. 8 wiecz., gdyż w tym czasie oddziały stopniowo zaczęły wracać do koszar.

Na wieży znajdowały się trzy dzwony, z których jeden największy ważył 2.500 klg. Wszystkie te dzwony zerwały się i spadły na sklepienie murowane, znajdujące się nad chórem. Zegar zagra-

niczny z trzema cyferblatami padł również pastwą pożaru.

Straty z powodu pożaru są olbrzymie. Ponieważ w czasie pożaru była obawa, że wieża może runąć, przeto z polecenia komisarza Rządu policja usunęła wszystkich lokatorów z najbliżej położonych przy kościele domków drewnianych.

Wypadku z ludźmi nie było. Według przeprowadzonego tymczasowego dochodzenia, pożar powstał prawdopodobnie od t. zw. krótkiego spięcia.

Wkrótce po ugaszeniu pożaru, na miejsce przybyła komisja, złożona z inżynierów i budowniczych miejskich. Komisja ta wyda orzeczenie, czy wieża grozi runięciem, czy też nie.

Obrady Senatu.

Sesja druga — Posiedzenie 99

DYSKUSJA BUDŻETOWA.

Budżet Najw. Izby kontroli referował sen. **Adelman** (Ch D.) komisja senacka zmniejszyła kredyt na budowę gmachu z 750 tys. zł na 600 tys. zł.

Monopole wydzielone z Min. Skarbu w osobny referat przedstawił również sen. **Adelman.** Dochód z sacharyny komisja podniosła o 100.000 W sprawie monopolu tytuniowego komisja uważa, że należy obniżyć procent od sprzedaży, natomiast należy podnieść cenę płaconą producentom za spirytus (W pierwszym wypadku idzie o drobnych sprzedawców i **inwalidów** — tym należy obniżyć zarobki W drugim — o obszarników i przemysłowców — tym należy dopłacić Przyp. spraw.). Loterję senator uważa za niemoralną rzecz, lecz dopóki nie mamy zasobnego Skarbu, trzeba ciągnąć zyski z niemoralnych źródeł.

Sen. **Szarski** (N. D.) narzeka na pokrzywdzenie banków, które największe ofiary poniosły wskutek inflacji. Nasz system podatkowy niszczy kapitał Mówca powołuje się na jakiegoś ekonomistę, który twierdzi, że podatki muszą ponosić zarówno kapitał, jak i praca Gdyby ociążyć tylko kapitał, zostałby on w ciągu krótkiego czasu zniszczony i cały ciężar podatkowy spadłby na pracę. Nie wierzy, aby podatek majątkowy wpłynął w preliminowanej wysokości. Pomiędzy zmianami, jakie Komisja poczyniła w budżecie Min. Skarbu referent wymienia obniżenie wydatków osobowych w zarządzie centralnym o zł. 3.500.000, czego lwią część stanowią remuneracje dla urzędników skarbowych.

Zabiera głos Prezes Rady Ministrów i Min. Skarbu p **Grabski.**

PRZEMÓWIENIE PREMJERA GRABSKIEGO.

Premjer stwierdza na wstępie, że sprawy państwowe i skarbowe w obecnej dyskusji budżetowej znalazły większe zrozumienie, aniżeli to bywało dawniej i wyraża żal, że wyjątkowe sprawy nie pozwoliły mu być w Senacie w piątek przy ogólnym referacie. Premjer przyznaje, że podatek majątkowy po części zawiódł i że trzeba powrócić do pierwotnej koncepcji załatwienia go przez kredyt długoterminowy. W początkach r. z. odegrał on dużą rolę.

Do zabrania głosu z trybuny senackiej zniewoliła Premjera propozycja Senatu skreślenia 3.500.000 zł z remuneracji dla urzędników skarbowych, wprowadzonej do budżetu z inicjatywy Sejmu Premjer pochwala dążenie Senatu do zrównoważenia budżetu, lecz nie można tego robić przez zmniejszanie pozycji, które właśnie przyczyniają się do pewnych i wysokich dochodów państwowych. Mówca przytacza cały szereg cyfr i danych, dowodzących w jak wielkim stopniu aparat urzędniczy Min. Skarbu przyczynił się i przyczynia się w dalszym ciągu do uzdrawiania Skarbu. Dostaje się przy tej sposobności podatnikom, których sumienność podatkowa nie stoi na wysokim poziomie, oraz organizacjom handlowym i przemysłowym, zajmującym się walką z wymierzanemi podatkami. Urzędnicy skarbowi — mówi Premjer — pracują w godzinach pozabiurowych i już lekarz Min. Skarbu stwierdził ogólne wyczerpanie u urzędników z powodu przepracowania, Zdarzają się wypadki gromadnych uchwał przeciwko pracy pozabiurowej ze zrzeczeniem się wszelkich pretensji do remuneracji. Na terenie b zaborów rosyjskiego i niemieckiego nie zgłaszają się już wcale nowi kandydaci do służby w skarbowości. Premjer żałuje, iż na początku sanacji Skarbu nie zażądał na ten cel 20 miljonów zł. Błędne jest mniemanie, jakoby urzędnicy otrzymywali jakieś wielkie sumy z tej racji **Jeżeli kto chce tych urzędników upokorzyć** — mówi p. Grabski — **to przedewszystkiem jabym się czuł upokorzony i wyciągnąłbym z tego konsekwencje; ale muszę powiedzieć jako Premjer, że dobrze rozumiem, jak to się wszystko łączy.** Dla Państwa naszego byłoby to zabójcze, gdybyśmy nie mieli pewności, że aparat skarbowy nie zawiedzie nas. Premjer kończy tem, że wszelkie próby podwyższenia tego wynagrodzenia uważałby za czynnik twórczy. wszystko inne byłoby destrukcją i podważaniem tego, co już osiągnęliśmy.

Sen. **Nowodworski** (Ch D.) wyraża zadowolenie, że jego wniosek skreślenia 3.500.000 zł spowodował Min. Skarbu do przyjścia na dyskusję budżetową (oklaski na prawicy). Mówca podnosi zbyt wielką liczbę wyższych urzędników w Min. Skarbu w porównaniu z innemi ministerjami. Mówca zarzuca Min. Skarbu, iż wydało na remunerację 400.000 zł. przez przeniesienie sum z działu do działu Sumy były przeznaczone dla ogółu urzędników a przeniesiono je do „Centrali".

(Premjer Grabski zaprzecza).

Sen. **Nowodworski:** Nie robię z tego zarzutu Ministrowi, lecz zwracam uwagę na urzędników, którzy tego wirementu dokonali.

Min. Skarbu Grabski: Z tego miejsca muszę zaprotestować, że to jest twierdzenie zupełnie niesłuszne, bo ta suma była dla wszystkich urzędników. oT jest uprzedzenie, a wiadomości są od woźnego z min.

Po tych słowach Premjer opuszcza salę).

Bardzo mi przykro, że p. Min. Skarbu obraził się. Z tej sumy dużo wzięli najwyżsi urzędnicy, a nie ci nieznani.

Sen. **Gaszyński** (kl Pracy) omawia sprawę pieniądza pomocniczego, zabezpieczonego całym majątkiem państwowym.

Sen. **Pasternak** podkreśla wysokość podatków, które obraca się na cele nieprodukcyjne. W imieniu klubów białoruskiego i ukraińskiego oświadcza się przeciwko budżetowi.

Sen. **Rotenstreich** (koło żyd.): Jedynym człowiekiem, zadowolonym z obecnej sytuacji, jest p. Premjer. Sanacja udała się p. Grabskiemu, ale Premjer nie ma zrozumienia dla potrzeb gospodarczych.

Wicemin. **Markowski** broni specjalnego uprzywilejowania urzędników skarbowych i zdaje sprawę z podziału remuneracji. Remuneracja nie jest rzeczą normalną i jest wynikiem warunków i czasów nienormalnych Wiceminister prosi o pozostawienie kwestjonowanej sumy w budżecie.

Sen. **Bielawski** (Zw. L.-N.) popiera to żądanie wiceministra, przyczem zgłasza rezolucję, aby przy podziale remuneracji zachowano właściwy stosunek pomiędzy centralą a niższemi urzędami skarbowemi.

Sen. **Buzek** (Piast) omawia sprawę ewentualnej wojny cłowej z Niemcami.

Sen. tow. **Siedlecki** nawołuje Rząd do zorganizowania pracy i ostrzega przed gromadzeniem niezatrudnionych sił roboczych, które, jak węgiel złożony na kupie, mogą wybuchnąć.

Sen. **Kowalczyk** (Zw. L.-N.) omawia lokalne stosunki na G. Śląsku.

Sen. **Hammerling** doradza oszczędność i propagandę oszczędności w szkołach.

Przystąpiono do budżetu Min. Kolei, który zreferował sen. tow. **Siedlecki.**

Referent omawia bardzo szczegółowo budżet kolejowy i nawołuje do spotęgowania oszczędności na kolejach, do tępienia nadużyć, zmniejszenia zasobów, które kapitał unieruchomiają, i zgłasza rezolucję, wzywającą Rząd do stworzenia kontroli na wzór korpusu kontrolerów w Min. Spraw Woj. Komisja w budżecie jedną tylko poczyniła zmianę, mianowicie pozycję „paliwa dla parowozów", która w preliminarzu rządowym wynosiła 78 milj., a przez Sejm zredukowana została o 10 milj, komisja senacka obniżyła o dalsze 6 milj.

W dyskusji nad budżetem Min. Kolei przemawiał jeszcze sen. Wł. Grabski z Gniezna i sen. Kasprowicz.

KRONIKA PARLAMENTARNA.

Z. P. P. S.

Posiedzenie Klubu Z. P. P. S. odbędzie się w piątek 19 b. m. o godz. 11 rano.

Z KOMISJI REFORM ROLNYCH.

Wczoraj w ciągu całego dnia obradowała Komisja Reform Rolnych. Przedyskutowano w trzeciem czytaniu 16 artykułów ustawy Z ważniejszych zmian, jakie komisja poczyniła na zaznaczenie zasługuje ustalenie obszaru wyłączeń z pod parcelacji wskutek wysokiej kultury rolnej na 550.000 ha dla całego Państwa Pozatem ustalono posiadanie ziemi na 180 ha Tyczy się to całego obszaru Państwa bez różnicy dzielnic.

::o::

KRONIKA POLITYCZNA.

DYMISJE I NOMINACJA.

„Monitor" z dnia 15 b. m. podaje pisma Pana Prezydenta Rzplitej, w których p. Prezydent zwalnia p. Cyryla Ratajskiego z urzędu ministra spraw wewnętrznych i mianuje na to stanowisko p. Władysława Raczkiewicza.

Równocześnie „Monitor" podaje pismo P. Prezydenta zwalniające p. Stefana Smólskiego ze służby państwowej.

P. Premjer tak długo konferował ze stronnictwami w sprawie mianowania min. spraw wewnętrznych, aż — nie pytając nikogo — mianował p. Wł. Raczkiewicza, delegata Rządu w Wileńszczyźnie.

P. Wł. Raczkiewicz był już raz min. spraw wewn., ale żadnemi szczególnemi talentami się nie odznaczył. Jest to gładki urzędnik, nie mający żadnej skłonności do działalności reformatorskiej. Należy do tego typu wygodnych „centrowców", którzy — broń Boże! — nigdy nie zadrą z prawicą.

I to p. Wł. Raczkiewicz ma gabinet p. Wł. Grabskiego przywrócić „do normy"!... To p. Wł. Grabski uważa za przywrócenie równowagi!

Jednocześnie z wiadomością o mianowaniu p. Raczkiewicza Rząd zakomunikował, że zawezwał do Warszawy tow. Leona Wasilewskiego celem dania mu stanowiska w Komitecie kresowym.

Przyznamy się, że nie rozumiemy tej wiadomości. W Komitecie kresowym zasiadają ministrowie. Jakież by tam zajmował stanowisko tow. Wasilewski, który jest urzędnikiem min. spraw zagranicznych?! Czy tu znowu chodzi o jakieś pozory? Szumna forma, w jakiej podano wiadomość o zwróceniu się do tow. Wasilewskiego, w związku z mianowaniem p. Raczkiewicza, świadczyłaby o tem, że znowu szuka się pozorów...

W SPRAWIE BUDŻETU.

Premjer Grabski odbył wczoraj dłuższą konferencję z przewodniczącym sejmowej Komisji Budżetowej pos. Zdziechowskim.

ROKOWANIA POLSKO - NIEMIECKIE.

Pos. tow. Diamand, biorący udział w rokowaniach handlowych polsko - niemieckich przyjechał z Berlina i wczoraj zdawał sprawę premjerowi p. Grabskiemu z przebiegu rokowań.

Dzisiaj pos. tow. Diamand odbędzie konferencję z kilku ministrami, poczem wieczorem wraca do Berlina.

POSIEDZENIE NIE ODBYŁO SIĘ.

Zapowiedziane na wczoraj posiedzenie Sekcji do spraw kresowych i mniejszości narodowych z powodu wyjazdu p. ministra St. Grabskiego do Lwowa nie doszło do skutku.

P. WITOS PRZECIWKO CH. N.

P. Stroński, reprezentujący poglądy obszarników z Ch. N., poświęca w „Warszawiance" cały szereg art. reformie rolnej, zwalczając ją stanowczo.

Odpowiedział mu na to krótkim art. w „Echu" p. Wincenty Witos, ostro występując przeciwko obszarnikom.

Jutro ciekawej tej polemice poświęcimy obszerniejsze uwagi.

OBRADY ZARZĄDU „WYZWOLENIA".

Dnia 14 b. m. obradował zarząd główny Z. P. S. L. Wyzwolenie i Jedność Ludowa. Po całodziennych obradach uchwalono szereg rezolucji: 1) w sprawie rozwiązania Sejmu i przyspieszenia nowych wyborów, przyczem poleca się Prezydjum wszczęcie rokowań z przedstawicielami innych stronnictw lewicowych w sprawie utworzenia bloku wyborczego; 2) w sprawie stosunku do Rządu, który nadal pozostaje opozycyjny; wreszcie w sprawach polityki zagranicznej, reformy rolnej i w kwestjach gospodarczych.

DELEGACJA S. U. P. U P. DYREKTORA GŁÓWNEGO URZĘDU STATYSTYCZNEGO

Dyrektor Głównego Urzędu Statystycznego Prof. J. Buzek przyjął w dniu 15 b m. reprezentantów Zarządu Głównego Stow Urzędników Państwowych pp: St Sasorskiego i Z. Dudę w sprawie zastosowania zasady trzymiesięcznego wymówienia do kontraktowych pracowników Wydziału Spisu Ludności Głównego Urzędu Statystycznego. P. Dyrektor Buzek oświadczył, iż znaczna część tych pracowników zostanie przyjęta na etat centrali urzędu — reszta zaś już w najbliższym czasie zostanie zawiadomiona o terminie zwolnienia, które jest przewidywane na dzień 1 listopada b. r.

URZĘDNICY U PREMJERA.

Dnia 12 b m. premjer Grabski przyjął delegację Zarządu Głównego Stow. Urzędników Państwowych w osobach pp. J Stypińskiego, St. Sasorskiego, Z. Dudy, która złożyła memorjały ze szczegółowemi postulatami w sprawach: 1) stabilizacji, 2) zasad stosunku służbowego urzędników (urzędnicy prowizoryczni i pracownicy kontraktowi), 3) wykonania i nowelizacji ustawy emerytalnej, 4) państwowej pomocy lekarskiej, 5) zaliczek dla urzędników prowizorycznych i pracowników kontraktowych, 6) ulg kolejowych dla urzędników prowizorycznych i pracowników kontraktowych na wyjazdy odpoczynkowe oraz dla rodzin wszystkich urzędników, wyjeżdżających do miejsc odpoczynkowych poza zdrojowiskami polskiemi i 7) objęcia dodatkiem mieszkaniowym państwowych pracowników kontraktowych.

Nadto delegacja zwróciła uwagę P. Premjera na zbyt znikome zwiększenie dodatku mieszkaniowego niewspółmierne do obniżonego uposażenia w m. czerwcu b r. w związku ze zmianą mnożnej.

P Premjer rozpatrzył przedstawione postulaty i oświadczył, iż mimo spodziewanej zniżki cen, a tem samem wskaźnika drożyźnianego i mnożnej, ogólne normy uposażenia urzędników nie ulegną zmianie.

TELEGRAMY

W Chinach sytuacja zaostrza sie coraz bardziej

Tien-Tsin, 15 czerwca. (PAT). 2500 studentów zorganizowało wczoraj wieczorem manifestację na znak solidarności ze strajkującymi w Szanghaju. Defilowano tylko w dzielnicy chińskiej. Policja miejska wzmocniona została przez oddziały marszałka Czang-Tso-Lina.

Londyn, 15 czerwca. (PAT.) Wiadomości z Chin są w dalszym ciągu bardzo alarmujące. Sztab generalny marynarki japońskiej wysłał do Szanghaju trzecią eskadrę kontrtorpedowców, na których pokładzie znajdują się oddziały piechoty. Japońskie poselstwo w Pekinie wręczyło rządowi chińskiemu notę w sprawie rozruchów w Hankou, kategorycznie żądając przedsięwzięcia jaknajenergiczniejszych kroków, w celu zapobieżenia powtórzeniu się podobnych incydentów i zastrzegając sobie prawo żądania zadośćuczynienia i odszkodowań materjalnych. Dziś po południu 40.000 tłum, złożony ze studentów, kupców i robotników, demonstrował przed gmachem ministerjum spraw zagranicznych, domagając się natychmiastowego zerwania stosunków z Anglją i Japonją oraz niezwłocznego odebrania tym państwom koncesji w Szanghaju i innych miejscowościach Chin.

STANOWISKO ANGLJI.

Londyn, 15 czerwca (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Gmin w odpowiedzi na interpelację Ramsay Mac Donalda podsekretarz stanu Mac Neill oświadczył, iż rząd angielski czyni wszystko możliwe celem uregulowania warunków pracy na terytorjum koncesji cudzoziemskich w Szanghaju. Co do stanowiska rządu angielskiego wobec zamieszek w Chinach, to, jak zaznaczył przedstawiciel rządu, linja postępowania Anglji nie będzie się różniła w niczem od linji postępowania innych państw zainteresowanych w Chinach.

Konferencja w sprawie ograniczenia handlu bronią

DELEGACJA PERSKA OPUSZCZA KONFERENCJĘ.

Genewa, 15 czerwca (PAT.). Dziś delegacja perska, wobec odrzucenia przedstawionych przez nią żądań, opuściła konferencję dla spraw kontroli handlu bronią. Konflikt powstał na tle prawa kontroli przez flotę angielską wszystkich statków w zatoce perskiej, które będą się wydawać podejrzane. Kontrola ta miała zapewnić Anglji nawet prawo dokonywania rewizji na tych statkach. Delegat Persji uważał, że to narusza suwerenność Persji. Delegacja perska proponowała Anglji zawarcie w tej sprawie specjalnej umowy bezpośredniej, lecz Anglja odrzuciła tę propozycję. Pomimo zabiegów państw niezainteresowanych, kompromisu nie osiągnięto. Wieczorem wyznaczono nocne posiedzenie, na którem odbędzie się trzecie czytanie projektu konwencji. Będzie to posiedzenie plenum konferencji. O ile nie zajdą niespodziewane opóźnienia, to jutro rano odbędzie się ostatnie posiedzenie i nastąpi podpisanie konwencji.

Trudności w rokowaniach polsko-niemieckich

STAN BEZTRAKTATOWY.

Berlin, 15 czerwca. (PAT).. Pisma tutejsze ogłaszają następujący komunikat: Ubiegłej nocy przestała obowiązywać konwencja, na mocy której Niemcy udzielały Polsce pewnych przywilejów celnych dla określonych kontyngentów węgla, importowanego do Niemiec, ponieważ dotychczas nie doszło do żadnego porozumienia między Niemcami a Polską, a dziś weszła w życie niemiecka taryfa autonomiczna. Kontyngent węgla przypadający na pierwszą połowę czerwca, nie został jeszcze przez Polskę wyczerpany i wwóz jego jest rozłożony na cały miesiąc bieżący. Począwszy od dn. dzisiejszego do końca b. m. węgiel z polskiego Górnego Śląska może być wwożony na dotychczasowych warunkach, aż do osiągnięcia 250.000 ton. Pozatem — kończy komunikat — w stosunkach handlowych między Polską a Niemcami panuje stan całkowicie beztraktatowy.

Berlin, 15 czerwca. (PAT.) Dzisiejsze pisma berlińskie zajmują się obszernie stanem obecnych rokowań handlowych niemiecko - polskich, które wobec bliskiego wygaśnięcia odpowiednich postanowień konwencji górnośląskiej, przyznających Polsce prawo importu węgla do Niemiec, weszły w stadjum krytyczne. Wszystkie pisma sądzą, że rząd polski, w razie zerwania rokowań i zamknięcia granicy niemieckiej dla węgla polskiego, gotów jest przystąpić do represji celnych w stosunku do Niemiec i zaznaczają jednocześnie, że rząd niemiecki gotów jest do dalszych rokowań.

„Vorwärts" uważa, iż kwesja węgla jest przeceniana w toczących się rokowaniach, ponieważ wywóz węgla wynosi tylko nieznaczną część ogólnego wywozu polskiego do Niemiec. „Vorwärts" zwraca jednak uwagę na to, że wstrzymanie wwozu węgla polskiego do Niemiec pociągnęłoby za sobą pozbawienie pracy 30.000 robotników

górnośląskich. Ponieważ wojna celna z Polską dotknęłaby boleśnie przemysłowców niemieckich, wywożących do Polski, przeto rząd Rzeszy zaproponował przedłużenie wwozu węgla polskiego w ilości 60.000 ton miesięcznie i przedłużenie prawa wwozu dla niewwiezionych jeszcze kontyngentów czerwcowych do końca miesiąca. Dziennik zwraca uwagę na wielką ilość węgla niemieckiego, który nie może znaleźć zbytu i na wynikające stąd obniżenie zarobku górników niemieckich oraz zaznacza, że uważałby za słuszne, aby eksporterzy niemieccy, czerpiący wielkie zyski z handlu z Polską, ponieśli pewne ofiary dla poprawienia losu górników niemieckich.

NIEMCY PROPONUJĄ POLSCE ZAWARCIE PROWIZORJUM HANDLOWEGO.

Berlin, 15 czerwca. (PAT.) Pisma berlińskie donoszą, że rząd niemiecki, wobec bezowocnego charakteru dotychczasowych rokowań handlowych z Polską, zaproponował rządowi polskiemu zawarcie prowizorjum handlowego na następujących warunkach: rząd niemiecki przedłuży import węgla polskiego do Niemiec w ilości 60.000 ton, zamiast dotychczasowych 500.000 ton. Wzamian za to rząd niemiecki żąda zawieszenia likwidacji stanu posiadania niemieckiego w Polsce, zawieszenia polskich rozporządzeń celnych, dotyczących towarów niemieckich i t. d.

Nota francuska zostanie dziś wysłana do Berlina

Londyn, 15 czerwca. (PAT.) Według informacji, otrzymanych z Paryża, nota francuska w sprawie paktu gwarancyjnego zostanie wysłana do Berlina we wtorek, w czwartek zaś nastąpi jej ogłoszenie.

Kongres Czeskosłowackiej socjal-demokracji

MINISTROWIE SOCJALISTYCZNI POZOSTAJĄ W RZĄDZIE.

Praga, 15 czerwca. (PAT.). Kongres czeskosłowackiej socjal - demokracji, zwołany w dniu wczorajszym na skutek odwołania się ministrów socjal - demokratycznych do decyzji kongresu w sprawie dalszego pozostawania ich w gabinecie, — powziął jednomyślnie uchwałę, żądającą jaknajszybszego rozpisania nowych wyborów do parlamentu. Jednakże ministrowie socjal - demokratyczni mają nadal pozostać w obecnym gabinecie koalicyjnym, a to ze względu na szereg ważnych spraw, jak w zakresie pracy ustawodawczej, tak i w zakresie administracji państwowej, albowiem wystąpienie z gabinetu w obecnych warunkach przyniosłoby robotnikom raczej szkodę, niż korzyść. Równocześnie kongres uchwalił nałożenie na członków partji specjalnego podatku dla uzyskania 5 miljonów koron na fundusz wyborczy.

Bałkańska konferencja socjalistyczna

Praga, 15 czerwca. (PAT.). Wczoraj została tu zakończona druga bałkańska konferencja socjalistyczna. Poza ogólnemi problemami zajmowano się wyczerpująco raportami przedstawicieli Grecji i Jugosławji. Już podczas pierwszej konferencji stwierdzono, że zagadnienia bałkańskie stanowią nierozerwalną całość i że zwłaszcza problem uchodźców musi być załatwiony w ścisłem porozumieniu wszystkich państw bałkańskich. Podkreślono, że ataki imperjalizmu lub reakcji, skierowane przeciwko jednemu z państw bałkańskich, kryją niebezpieczeństwo dla demokracji i całości innych państw bałkańskich.

Nowy sukces lewicy francuskiej

Paryż, 15 czerwca. (PAT.). W rezultacie wczorajszych wyborów do rady generalnej departamentu Sekwany 21 kandydatów przeszło definitywnie, w 19 zaś wypadkach odbędą się wybory ściślejsze. Republikanie lewicowi uzyskali 7 mandatów, socjaliści zjednoczeni — 6, komuniści — 4 i komuniści dyssydenci 4. W wypadkach, w których mają się odbyć wybory ściślejsze, przewagę mają kandydaci socjalistyczni, co pozwala przewidywać przesunięcie się większości w kierunku lewicy.

Podróż Painleve'go

Paryż, 15 czerwca. (PAT.) Korespondent „Journala" w Marokku stwierdza, iż podróż Painleve'go była wybitną przeciwwagą propagandy Abdel-Krima. „Figaro" wyraża uznanie Painleve'mu za przedsięwzięcie podróży do Marokka w sposób samorzutny bez zasięgania zgody delegatów kartelu lewicy. Dziennik zastanawia się, czy Painleve po powrocie z podróży, ujawniać będzie tę samą niezależność.

Malaga, 15 czerwca. (PAT.) Podczas obiadu, wydanego przez gubernatora, władze miejskie oraz kolonję francuską i belgijską na cześć Painlevego Laurent Eynac wygłosił przemówienie, w którem składał Hiszpanji podziękowanie za współdziałanie w utworzeniu linji komunikacji powietrznej i wzniósł toast na rzecz ścisłego



przymierza Francji i Hiszpanji pod egidą pokoju.

Tuluza, 15 czerwca. (PAT.) Aeroplan, wiozący Painlevego, i towarzysząca mu eskadra lotnicza wylądowały tu o godz. 19 m. 10. Podróż odbyła się w doskonałych warunkach.

Barcelona, 15 czerwca (PAT). Painleve przybył tu o godz. 13-ej. Około godz. 15-ej premjer odjedzie do Tuluzy.

Walki w Marokko

Fez, 15 czerwca. (PAT.) Komunikat urzędowy. Na zachodzie sytuacja naogół poprawia się. Zaznacza się tu ożywiona działalność w grupie francuskiej. Wśród szczepu Rhounas panuje spokój. Bardziej na wschód nieprzyjaciel w dalszym ciągu bezskutecznie atakuje Tafraut. W środkowej części frontu grupy powstańców, wzmocnione przez Riffenów, usiłowały podjąć nowe ataki przeciwko Taobat, jednakże wszelkie ich wysiłki skończyły się niepowodzeniem. Na tym odcinku zapał nieprzyjaciela, dzięki postawie wojsk francuskich, znacznie się zmniejszył. Na wschodzie sytuacja bez zmiany.

SZKOŁA WAKACYJNA GŁÓWNEGO ZARZĄDU T. U. R.

W ogłoszeniu o Szkole Wakacyjnej T. U. R. umieszczonej w „Robotniku" zaszła pomyłka w datach rozpoczęcia i zamknięcia Szkoły. Szkoła będzie otwarta 22 czerwca (poniedziałek); zamknięcie zaś nastąpi 5 lipca (niedziela). Słuchacze mają się zgromadzić 22 czerwca o godz. 11 przed południem w Sekretarjacie Zarządu Głównego — Warszawa, Warecka 7, skąd nastąpi odjazd do Anina. Przy zgłoszeniu należy wpłacić całkowitą sumę 50 zł. na utrzymanie. Pozostaje jeszcze kilka miejsc wolnych, na które kandydaci zachcą nadsyłać zgłoszenia do tegoż Sekretarjatu.

Wycieczka T. U. R. do Lwowa i Zagłębia Naftowego.

Większe wycieczki, urządzane przez T. U. R., mają charakter bardzo różnorodny. Niektóre z nich mają na celu poznanie piękna przyrody pewnej połaci kraju (Tatry, morze), inne zwiedzają zabytki historyczne i artystyczne (Kraków, Wilno), inne wreszcie dają rzut oka na wielkie ośrodki przemysłowe, jak Górny Śląsk albo Łódź. Wycieczki ostatniego typu są z punktu widzenia robotniczo-oświatowego najbardziej pożądane, gdyż, pozwalając swym uczestnikom poznać najrozmaitsze warsztaty pracy, dają im zarazem sposobność zetknięcia się z miejscowym ruchem robotniczym, z miejscowemi masami proletarjackiemi. Każda taka wycieczka, to wielka manifestacja solidarności klasy robotniczej, to wielki krok naprzód w dziele zespolenia wysiłków tej klasy w walce o lepsze jutro.

Pamiętając o powodzeniu, jakiego doznała pierwsza wycieczka przemysłowa T. U. R., mianowicie, wycieczka na Górny Śląsk w grudniu r. 1924, organizuje Koło Krajoznawcze oddz. Warsz. T. U. R. wycieczkę do **Lwowa i Zagłębia Naftowego.** Wycieczka trwać będzie dni 6 (w tem 2 świąteczne), t. j. od 28 czerwca do 3 lipca włącznie. Zwiedzi ona b. dokładnie **Lwów**, a następnie pozna polski **przemysł naftowy** w głównym jego ośrodku, t. j. w **Borysławiu, Tustanowicach i Mraźnicy.** Zwiedzane tam będą rozmaite rodzaje szybów naftowych, kopalnie wosku ziemnego, urządzenia naftociągowe itd., wreszcie olbrzymia państwowa **odbenzyniarnia w Drohobyczu.** Zwiedzanie Lwowa i Borysławia uzupełnione będzie **specjalnie dla wycieczki urządzonemi odczytami,** w których omówione będą: przemysł wschodniej Małopolski, miejscowy ruch robotniczy, sprawa ukraińska.

Poza urządzeniami przemysłu naftoweo, wycieczka zwiedzi zakłady **żupy solnej w Stebniku** oraz słynny **zakład zdrojowo - kąpielowy w Truskawcu.** W Drohobyczu, oprócz odbenzyniarni, zwiedzane będą **zabytki architektury.** Miłem wreszcie urozmaiceniem wycieczki będzie przejażdżka do **skał w Uryczu,** stanowiących jeden z piękniejszych zakątków Wschodnich Karpat.

Jak widzimy, program wycieczki jest obfity, ciekawy i urozmaicony. Miejscowi towarzysze krzątają się już, **aby przyjąć w stolicy górnictwa małopolskiego pierwszą robotniczą wycieczkę z Warszawy.**

Noclegi i tanie utrzymanie zapewnione. Opłata za wycieczkę jest stosunkowo niewielka, wynosi bowiem pomimo znacznej odległości i podwyższenia taryfy kolejowej **45 zł.**, a dla członków T. U. R. i dla robotników, zgłaszających się grupami — **40 zł.** Opłata obejmuje koszta: kolei, wozów, noclegów i zwiedzania. Zapisy przyjmuje **do 18 czerwca** włącznie sekretarjat oddziału warsz. T. U. R., Jerozolimska 6. Bardzo pożądany byłby udział w wycieczce również towarzyszów z poza Warszawy.

Sądzimy że amatorów obejrzenia jednej z najciekawszych okolic Polski nie zbraknie i że wycieczka będzie miała wielkie powodzenie.

Ruch robotniczy

Z życia partji.

We wtorek dnia 16 b. m.

Dzielnica Wola-Czyste o godz. 6 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30, m. 16, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Praska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Marymoncka o godz. 7 w lokalu dzielnicy Marymoncka 40, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy

Dzielnica Ochota. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków

Koło Gazowników PPS — Ludna. O g. 6 w lokalu OKR odbędzie się zebranie Koła.

Tramwajowa Org. PPS. O godz. 7 w lokalu OKR. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Kolejowa Org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Komitetu.

W środę, dnia 17 b. m.

Dzielnica Starówka. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Rycerska 4/6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Jerozolimska o godz 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Pocztowa Org. PPS. o godz. 7 w lokalu OKR. Al Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Mokotowska, o godz. 6 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

Bibljoteka Robotnicza P. P. S. Dzielnicy Mokotowskiej czynna w środy każdego tygodnia od 5 — 7 wiecz.

Ruch zawodowy.

NADZWYCZAJNY ZJAZD ZW. ZAWODOWEGO DOZORCÓW DOMOWYCH.

W dniu 28 czerwca r. b. o godz. 10 rano Prezydjum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Dozorców Domowych w Polsce zwołuje **Nadzwyczajny Zjazd Zw. Zaw. Doz. Domowych** w lokalu Centrali, Leszno 48 z następującym porządkiem dziennym:

1) **Sprawozdanie kasowe i organizacyjne.**
2) **Zmiana statutu i połączenie Centrali Krakowskiej.**
3) **Zrzeczenie się mandatu prezesa Zarządu Głównego i wybór nowego.**
4) **Wolne wnioski.**

Zawiadamiamy oddziały: Sosnowiec, Będzin, Częstochowa, Grodno, Grójec, Łódź, Noworadomsk, Piotrków, Rypin, Radom, Siedlce, Sochaczew, Lipno i Wilno aby przeprowadziły wybory na Zjazd według statutu.

Przypominamy, że koszty podróży oraz djety według uchwały Zjazdu z dnia 7—8 grudnia 1924 r. Centrala pokrywa dla jednego tylko delegata, dalszych delegatów pokrywają Oddziały.

Równocześnie prosimy Zarząd Centralnego Związku Zawodowego Dozorców Domowych i służby domowej w Krakowie o delegowanie swych przedstawicieli.

Za Zarząd Główny
Prezes: **E. Dąbrowski.**
Sekretarz: **J. Lipiński.**

KOMUNIKAKT.

Wszystkich pracowników gastronomicznych i **osoby zbliżone do tego zawodu,** wzywa się i przestrzega przed przyjmowaniem posad w charakterze kelnerów w **Restauracji Hotelu Europejskiego,** gdyż w tej firmie wymówiono pracę pracownikom kelnerskim z powodu ich odmowy włożenia fraków, jako stroju w pracy.

Podajemy do powszechnej wiadomości, iż stanowisko pracowników Restauracji Hotelu Europejskiego oparte jest na uchwale Międzynarodowego Kongresu w Berlinie, który zdecydował, iż frak przestał być strojem pracy, oraz na całym szeregu uchwał zjazdów krajowych i zgromadzeń zawodowych.

Każdy, ktoby w powyższej firmie przyjął pracę, zostanie bezwzględnie z Organizacji raz na zawsze wykluczony i uznany za szkodnika zawodu kelnerskiego.

W tej sprawie dnia 23 b. m. (z wtorku na środę) o godz. 1-ej w nocy w sali Kina „Apollo", Marszałkowska 106 odbędzie się wielkie zgromadzenie wszystkich kelnerów Warszawy.

I. Komisja Połączeniowa
Oddziału Prac. Gastronomicznych
Zjedn. Zaw. Polsk.
Oddział Warsz. Kuchmistrzów

Ruch kult.-oświatowy.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.
Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretarjat czynny 5-7 p.p.

„W Świecie wynalazków". Pod powyższym tytułem wygłosi dzisiaj w lokalu dzielnicy Staromiejskiej P. P. S. ul. Rycerska 6, o godz 7 w tow. Silberstein odczyt ilustrowany licznemi przezroczami. Wszyscy członkowie Koła Młodzieży T. U. R. „Stare Miasto" winni się stawić

Odczyt pr. Gumplowicza. Dzisiaj 16 b. m. o g. 7 wiecz w lokalu Zw. Rob. Miejskich, Warecka 7 wygłosi pr. Gumplowicz odczyt p. t. „Jak wyglądały zwierzęta przedpotopowe" Odczyt ilustrowany licznemi przezroczami. Wstęp wolny.

Wycieczka do Cytadeli. W niedzielę, dnia 21 czerwca, odbędzie się wycieczka do Cytadeli, zorganizowana przez Koło Krajoznawcze oddz. Warsz. T. U. R. Prowadzi tow. Balcerkiewicz. Zbiórka o godz. 10.30 na przystanku tramwajowym przed dworcem Gdańskim Bilety w cenie 30 gr. dla członków T. U. R. 20 gr., do nabycia w sekretarjacie T. U. R i na miejscu zbiórki.

Dr. med. N. Szenderowicz Choroby skórne, weneryczne i dróg moczopłciowych, **powrócił.**
Radom Piłsudskiego Nr. 16, przyjm. od 4—7, panie od 11—1-ej.

Życie gospodarcze

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18 i pół
Franki francuskie za 100—25.20
Funty angielskie za 1—25 23
Floreny holend. za 100—208 75
Kor. czesko—słow. za 100—15.38
Franki szwajc. za 100—100.87
Korony austrjac. za 100 000—73.18
Liry włoskie za 100—20.42
Franki belgijskie za 100—24.67

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 16°, najniższa 7°.

P. pp. w dniu dzisiejszym: polepszanie się stanu pogody — zachmurzenie malejące, cieplej, słabnące wiatry zachodnie i południowo - zachodnie.

Z prasy. „Trybuna Polska" po dwumiesięcznej egzystencji przestała wychodzić.. Cały zespół redakcyjny wraca do „Expressu" i „Kurjera Czerwonego"

Dom dla pracowników miejskich. Pierwsza część domu dla pracowników miejskich przy ul. Raszyńskiej jest już na wykończeniu. W najbliższych tygodniach miasto uzyska 30 nowych mieszkań dla swych pracowników. Ponieważ dom przy ul. Raszyńskiej — w myśl budżetu Komitetu rozbudowy — obejmuje, jako całość, jeszcze dwa pawilony, które winny być w bieżącym sezonie budowlanym doprowadzone pod dach — Komitet rozbudowy zaproponował magistratowi ogłoszenie przetargu na powyższe roboty, objęte kosztorysem na ogólną sumę 1.049.161 zł.

Zapomoga dla plutonowych. Jak donosiliśmy wyznaczono osobno kredyt na wydanie oficerom w służbie czynnej jednorazowych zapomóg bezzwrotnych Obecnie wydane zostało polecenie, aby z wyznaczonego na te zapomogi kredytu 10% przeznaczyć na wydanie zapomóg zawodowym kapralom i plutonowym, znajdującym się w trudnych warunkach materjalnych. Podziału zapomóg mają dokonać dowódcy według swego uznania, przeznaczając je najwięcej potrzebującym.

Ciągnienie Loterji Państwowej Dobroczynnej. Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej ogłasza, iż ciągnienie szóstej Loterji Państwowej na cele dobroczynne odbędzie się publicznie w dniu 18 b. m., w czwartek, o godz. 6-tej wiecz. w Biurze Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej w Warszawie Nowy Świat 70.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

W środę, dnia 17-go b. m. o godzinie 8.15 wieczorem odbędzie się w Stow Polsko-Francuskiem (lokal Instytutu Francuskiego — Pałac Staszica Nowy Świat 72) odczyt p. Franciszka Schoella profesora Uniw. Berkley w Kalifornji: „Stany Zjednoczone i Amerykanizm".

WYPADKI.

Wypadek tramwajowy Na rogu ul. Franciszkańskiej i Nalewek został uderzony przodem tramwaju linji Nr. 2 przechodzący wówczas przez jezdnię robotnik, 31-letni Lurco Oberman (Burakowska nr. 8) Lekarz stwierdził ogólne potłuczenie i, po udzieleniu pomocy, przewiózł poszwankowanego do szpitala żydowskiego na Czystem.

Wypadek samochodowy. Samochód ciężarowy prowadzony przez kierowcę Marjana Adamusa, szeregowca Zakładów Wojsk Łączności (Chmielna nr 53), na ul. Bielańskiej przed domem nr. 7 najechał na 18-letniego Władysława Buzę, woznego (Dworska nr. 78), który doznał ogólnego potłuczenia Pogotowie przewiozło poszwankowanego do domu.

Nieostrożność z flowerem 23-letni Stanisław Sikorski, elektromonter, będąc na wycieczce w Młocinach, manipulował z flowerem i wskutek własnej nieostrożności spowodował wystrzał, raniąc się w lewą rękę. Ranionego przywieziono do Warszawy, gdzie pierwszej pomocy udzielono mu w ambulatorjum Pogotowia.

Trup w garnku. W domu nr. 32 przy ul Świętojerskiej w śmietniku znaleziono trupa nowonarodzonego dziecka płci męskiej wciśniętego silnie w garnek gliniany.

——::o::——

Program koncertów radiofonicznych

Londyn (365 m) Godz. 21.00 — 21 30 — śpiewy i gra solowa na skrzypcach; godz. 22.30 — 24 20 — koncert orkiestry broadcastingowej, symfoniczne utwory Czajkowskiego; godz. 24.40 — Jazz - Band orkiestry hotelu „Savoy"

Chelmsford (1600 m.). Godz. 21 00 — 22.30— koncert: gra solowa na flecie, skrzypcach, fortepianie, pieśni angielskie, utwory I. Paderewskiego i t d.

Paryż — Wieża Eiffel (2650 m.) Godz 19.00—20 00 — koncert orkiestry broadcastingowej.

Paryż — Radio - Paris (1750 m.) Godz. 13 30 — koncert zespołu orkiestralnego; tańce meksykańskie Nicolai, walc Ganne'a, „Sen" — solo skrzypc. Hahn'a, foxtrott Sylvabel'a, „Melodja" Massenet'a i t d.; godz 21.40 — produkcje wokalne; godz. 22 50 — Jazz - Band

Bruksela (265 m.). Godz. 17.45 — muzyka do tańca; godz 21.00 — koncert orkiestry symfonicznej; godz 22 00 — koncert

——::o::——

Teatr i muzyka

Teatr Wielki. Dziś „Aida", jutro „Lohengrin", we czwartek „Faust" z „Nocą Walpurgji".

Teatr Narodowy. Dziś „Spadkobierca". W sobotę premjera „Maskarady na poddaszu" jugosłowiańskiego poety Vojnowic'a.

Teatr Letni. Codziennie „Najszczęśliwszy z ludzi". W próbach „Beczka złota".

Teatr im. Bogusławskiego. Codziennie „Żołnierz Królowej Madagaskaru".

„OPTIMA" S. A.
dla
Wyrobów Czekoladowych, Cukierniczych i Kakao w Krakowie

poleca swoje uznane za **najlepsze wyroby czekoladowe.** Miast rowerów, grzebieni, ołówków i t. p., by przekonać Sz. Odbiorców o dobroci naszych wyrobów, prosimy tylko po skosztowaniu zastanowić się: **czy mając tak dobre wyroby krajowe należy kupować wyroby zagraniczne?**

SKŁAD FABRYCZNY

Warszawa, Senatorska 32. Tel. 513-27 czynny z dniem 20 b. m.

Teatr Polski. Codziennie „Nowi Panowie".

Teatr Mały. Po raz trzeci „Niedojrzały owoc".

Teatr Szkarłatna Maska. Codziennie „Dybuk"

Teatr im. Fredry. Dziś „Krakowskie Zuchy"

Teatr Wodewil Dziś otwarcie sezonu letniego pod dyr. Wł. Szczawińskiego. Sezon rozpocznie wesoła i melodyjna operetka „Złodziejska miłość" z udziałem Dobosz-Markowskiej, Sokołowskiej, Redo, Krzewińskiego i innych.

Teatr Nowości wznowił wczoraj operetkę J. Gilberta, „Dorina" Tytułową rolę odtwarza K Niewiarowska

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie „Ile mi dasz"?

Popis Konserwatorjum. Doroczny popis uczniów Konserwatorjum Muz odbędzie się w niedzielę dnia 21 b. m. o godz. 3-ej po poł w sali Filharmonji. Udział biorą: orkiestra, chóry oraz soliści, otrzymujący w roku bieżącym dyplomy.

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.
STYLOWY. „A imię jej kobieta".

Zbiór niekonsekwencji psychologicznych i sztucznych, naciągniętych sytuacji.

Rzecz dzieje się w Hiszpanji, na pograniczu. Akcja toczy się na tle walki wojska z przemytnikami. Ona jest żoną przemytnika, on — żołnierzem. Przez miłość dla kobiety żołnierz zdradza honor swój, podstępny, chytry mąż zabija żonę, umierając u jej nóg. Niedoszłego kochanka od śmierci ratuje córka komendanta.

Wszystko jest zagmatwane. Sztuczność razi na każdym kroku.

Kilka niebrzydkich zdjęć z natury nie może okupić wad całości.

Zamiast komedyjki nad program częstuje się publiczność baletem, lub raczej imitacją baletu i to lichą.

Ika.

SPORT.

Popisy młodzieży szkół średnich żydowskich.

W dniu wczorajszym na boisku w Agrykoli, wobec dość znacznej liczby publiczności odbyły się popisy gimnastyczne uczniów i uczenic szkół średnich żydowskich, które wypadły jak na I-y raz bardzo dobrze, oraz zawody lekko-atletyczne z wynikami następującemi: bieg 100 mtr. K Mandelbaum (Szkoła Finkla), 12 2 sek. Rzut kulą 5 klgr. — uczeń szkoły Kryńskiego 9,14 mtr. Skok w dal z rozbiegu Słomnicki (szk Finkla) 5,29 mtr. Skok w dal z miejsca — Schulfried 2.62 mtr. Skok w dal dziewcząt. uczennica gimn. Rosenfeld 3,80 mtr. Skok w zwyż 1.10 mtr. uczenice szkoły Rosenfeld i Mirlas. Bieg 60 mtr, uczenice szkoły Kaleckiej 8,9 sek.

WYNIKI PIŁKARSKIE UBIEGŁEJ NIEDZIELI.

Kraków: Z okazji jubileuszu klubu Sportowego Jutrzenka odbył się tutaj turniej piłkarski, w którym uczestniczyły nast. drużyny: Wacker (Wiedeń), Hasmonea, Cracovia i Jutrzenka.

Poszczególne wyniki przedstawiają się, jak następuje:

Wacker — Jutrzenka 6 : 0;
Wacker — Cracovia 5 : 1;
Hasmonea — Jutrzenka 2 : 0;
Cracovia — Hasmonea 4 : 0.

Łódź: Łódzki Klub Sportowy R. K. S Widzew 3 : 1;

Toruń: Warszawianka — T K S 2 : 8; gra b. ciekawa i emocjonująca „Warszawianka" wystąpiła z 4 rezerwowymi.

Nagroda rządowa dla samochodów.

Min. Robót Publicznych w zrozumieniu znaczenia, jakie posiada dla rozwoju automobilizmu w Polsce raid samochodowy, organizowany przez Automobilklub Polski na przestrzeni 3678 kilometrów, w dni od 4 do 11 lipca r. b., przeznaczyło nagrodę rządową, wielki medal złoty dla fabryki samochodowej, której samochód skończy jazdę konkursową w najlepszym stanie, bez uszkodzenia.

——::o::——

Wyścigi konne.

Dziś w dwudziestym dniu wyścigów konnych, odbędą się gonitwy następujące:

1 Nagroda 1000 zł dla 3 letn. i st. koni. Dystans 2100 metr: 1) Valera Bersona, 2) Torreador Olszowskiego, 3) Torpeda Olszowskiego, 4) Murat „Ktery-Szepietów", 5) Dryada Plisowskiego.

2 Nagroda 800 zł. dla 4 letn. i st. koni. Dystans 2100 metr.: 1) Blue Montain Bersona, 2) Danae Dobieckiego, 3) Herburt T. Charłupskiego, 4) Brenta ks Lubomirskiego, 5) Paulette Hulewicza, 6) Lelek Römmla

3 Nagroda 300 zł. Handicap, płoty. Dystans 3200 metr.: 1) Rosenfels 75 Falewicza, 2) Floramour 78 Dachowskiego, 3) Cetynia 69 Plisowskiego, 4) Bob II 74 Endera, 5) Douglas III 72 Römmla, 6) Phat 70 Römmla, 7) Raptus 66 b. Bistrama.

4. Nagroda 700 zł. dla 4 letn i st koni. Dystans 1600 metr.: 1) Danae Dobieckiego, 2) Hellade Kwiatkowskiego, 3) Polette Ostaszewskiego, 4) Anusia mjr. Ereicha, 5) Tamta Szwejcera, 6) Raptus b. Bistrama, 7) Aza hr. Czarneckiego.

5. Nagroda 800 zł. dla 3 letn koni. Dystans 1600 metr.: 1) Bagnet ułanów Krechowieckich, 2) Chobot Verkaya, 3) Promienisty Ostaszewskiego, 4) Gruła „Ktery Szepietów", 5) Terefere Butkiewicza, 6) Dagmara Plisowskiego, 7) Bianka II hr. Czarneckiego

6. Nagroda 1200 zł. Handicap dla 3 letn. i st koni. Dystans 1600 metr: 1) Blue Montain 56 Bersona, 2) Valera 55 Bersona, 3) Herburt 55 T. Charłupskiego, 4) Torpeda 51 Olszowskiego, 5) Dziryt 54½ Dzierzbickiego, 6) Juljusz 50 Róga, 7) Liwiec 47 Szwejcera.

7. Nagroda 700 zł dla 3 letn koni. Dystans 2100 metr.: 1) Berceuse Bersona, 2) Dunaj ułanów Krechowieckich, 3) Derwisz Ruszczyca-Pokornego, 4) Promienny Ostaszewskiego, 5) Towarzysz Pancerny Olszowskiego, 6) Fraszka Hulewicza, 7) Trębacz bar. Kronenberga, 8) Bianka I Plisowskiego, 9) Lena Róga, 10) Claude Denise Szwejcera

Początek wyścigów o godz 4-ej po poł.

——::ooo::——

Po skończonym sezonie
WIELKA WYPRZEDAŻ

MATERJAŁY DAMSKIE i MĘSKIE
Towary letnie.
Jedwabie—FIRANKI
Towary białe
galanterja
pończochy, skarpetki
chustki.
Ręczniki—bielizna.
Wielka ilość resztek.

PALTA gumowe i gabardinowe
Prawdziwa okazja taniego kupna
Magazyn nowości
Maciejowski & Artzt
Marszałkowska 127.

Towarzystwo OLEUM
Mazowiecka 7. Telefon 141-56
donosi o otwarciu
STACJI BENZYNOWEJ
przy zbiegu ulic **JASNEJ i ZGODA.**
Benzyna lekka!
Waga i jakość gwarantowana!
Obsługa szybka i dokładna!
Dokładność pompy zatwierdzona przez Główny Urząd Miar jako stały przyrząd mierniczy!!

Ważne dla Manicurzystek.
Lakier do paznokci
W najwyższym gatunku poleca skład apteczny Rozmaryna Leszno 1.

NA RATY! Najdogodniejsze warunki!
Wykwintne okrycia i kostjumy damskie. Palta jedwabne.
Ubiory i palta gabardinowe męskie.
Złota Nr. 16 m. 29

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

MEBLE
używane w wielkim wyborze polecamy tanio, **życzącym ratami.**
SOLNA 18 m. 4.

ZĘBY sztuczne. Reperacje Przeróbka niedopasowanych starych zębów. Leczenie, plombowanie. Usuwanie bezbolesne 3 zł. Spłaty częściowe Zakład Lek.-Techn.-Dent. Żelazna 28 Niezamożnym znaczne ustępstwa.

Dr. Med. Marceli Dobrzyński
Królewska 6, telef 90 93.
Choroby weneryczne, płciowe, (niemoc) i skórne.
Przyjmuje od 9 — 1 i 5 — 8 pp.

Na Raty
bez zaliczki
na 4 miesiące
ZEGARY
ścienne, zagarki, obrączki ślubne, kolczyki.
Zegarmistrz GUTMACHER,
Smocza 21 róg Dzielnej

Doktorzy med.
Feliks i Zofja Rostkowscy
chor. skórne, weneryczne, niemoc płciowa, kosmet. włosów, Chłodna 26, tel. 99-29, przyjm. 9—11 i 1—8. Panie 10—11, 2—5 i 6—7 w.

OGŁOSZENIA DROBN.

A) Zegarów Zegarków, Budzików przyjmuje reperacje tanio. dobrze zegarmistrz Gutmacher Smocza 21

KURSA handlowe, roczne Sekułowicza, ranne, popołudniowe, wieczorne: żeńskie, męskie, koedukacyjne. Zapisy rozpoczęte. Żórawia 42. Zamiejscowi przez korespondencję.

Maszyny do szycia najlepszych fabryk poleca I. Borenstein. Dzika 6, tel. 294-38.

Maszyny do szycia znane gwarantowane „Kasprzyckiego" hurtowo—detalicznie poleca skład fabryczny „The Kasprzycki Company" w Warszawie, Marszałkowska 153, tel. 104-51, Dogodne spłaty ratami. Prowincja może zamawiać listownie w Warszawie. Aparat do haftu bezpłatnie. Konkurencyjne maszyny 85 zł. oddziały: Częstochowa. Aleja 43. Kielce, Sienkiewicz 31a. Lublin Szpitalna 17.

MEBLI olbrzymi wybór warunki najdogodniejsze, otomań wybór najtaniej w znanej firmie Franciszek Arens, Plac 3-ch Krzyży 13 róg Żórawiej.

Osoby, posiadające stosunki pośród sfer rolniczych, mogą znaleźć pewny zarobek przy sprzedaży aparatów gazowych „Hora", które służą do radykalnego i niezawodnego tępienia polnych szczurów, myszy, kretów, chomików (wraz z zarodkami) oraz innych szkodników, niweczących pracę rolników. Wobec licznych odezw chwalebnych o tym aparacie, praca nader łatwa i pożyteczna, zarówno pod względem materjalnym jak i społecznym: daje ona bowiem możność zwalczania plagi mysiej, która przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Odpowiedzi pod adresem Pierwszej w Kraju Fabryki Przetworów Owsiannych w Sosnowcu, dla „Hory".

Jaremcze nad Prutem górska miejscowość klimatyczna Pensjonat „Warszawianka" poleca pokoje z utrzymaniem, kuchnia doborowa i obfita. Ceny umiarkowane, pokoje upościelone koleją 10 minut do Solanek inchalatorjum.

Student, uczeń, urzędnik, rzemieślnik, słowem każdy obywatel, obywatelka powinni skorzystać wobec kończącego się sezonu. Tylko do lipca postanowiliśmy zwyczajem corocznym wysprzedać paręset garniturów marynarkowych od 55 złotych uczniowskich 30, palt letnich męskich 35, damskich 35, jesiennych 50, Marynarki alpagowe, Palta nieprzemakalne, impregnowane, gabardinowe, angielskie furnewery. Tanio ale tylko gotówką. Olbrzymi wybór wykwintnej jakości spodni sportowych, garniturów żakietowych, smokingowych. Burki podróżne. Futra Warszawska Spółka Chrześcijańska **WILCZA 57 - 2,** telefon 176-91.

Zęby sztuczne, przeróbka starych, leczenie, plombowanie. Ceny nizkie. Członkom Kasy Chorych ustępstwa. Gabinet lekarsko-dentystyczny. Grzybowska 36. Niedziela 10—1.

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor naczelny dr. Feliks PERL. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. BORSKI. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.